

Wujek
czyli
molestowanie



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZUK
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60



OKNA I DRZWI
Z DREWNA
MAHONIOWEGO
I SOSNOWEGO



fak. 1840



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

fak. 1835

KONTAKTY

Nr 14 (1170)

6 KWIETNIA 2003

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Ksiądz spod Stawisk kapłanem w Iraku

Służba



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



OKNA o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!
Raty 0%
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Kościuszki 1 ☎ 746 86 80

Zambrów, Al. Wolności 13 ☎ 276 10 05

mj

JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa

18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

KUPIĘ KAŻDE

ROZBITE

AUTO 1994-2003

602 666 111

603 050 603

fak. 114

**Nie daj się zwieść
konkurencji!**

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

My gwarantujemy:

UBEZPIECZENIA - GRATIS!

20-LETNIE DOŚWIADCZENIE

**NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ POTWIERDZONĄ
CERTYFIKATEM ISO 9001**

ATRAKCYJNE SYSTEMY RATALNE

BEZPŁATNY POMIAR I WYCENĘ

SPRAWNY MONTAŻ

Nigdzie nie znajdziesz takiej oferty!

BOGATA KOLEKCJA DRZWI

**SPECJALNA PROMOCJA! DRZWI WEJŚCIOWE *Podlasie!*
SUPER JAKOŚĆ! SUPER CENA!**

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

• ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65

• ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19

• ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

• NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

• ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26

• KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08

• GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46

• SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX 086/272-55-88

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11

• WYSOKIE MAZ, UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

• CZYZEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX 086/275-57-87

www.terrazyt.pl

f. 1799



Wienerberger

Porotherm Nowoczesny system budowy domu.



A test-pol
Materiały budowlane...

Łomża ul. Poligonowa 8 ☎ (086) 218 85 35
Grajewo ul. Kolejowa 6 ☎ (087) 272 34 94
Elk ul. Łukasiewicza 2a ☎ (087) 621 16 43

**NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE
TYLKO U NAS PROMOCJA PRZEZ CAŁY ROK!**

REKLAMA



TANGO
RESTAURACJA CLUB

Łomża, ul. Długa 8, tel. (0 86) 215-10-17

Otwarcie 05.04.2003

(sobota) godz. 18.00



ATRAKCJE:

• WYSTĘP LARYSY TSOY
(polskiej Tiny Turner)

NIESPODZIANKI:

• KONKURSY, NAGRODY!!!



REKLAMA

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem,
meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
(kuloodporne), ognioodporne szkło do kominków.



**Szkło i lustra
wszystko ...**

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów
i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia,
barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

www.lus-ar.com.pl

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zacisza 4, tel. (29) 760 45 96



SAME DEUTZ-FAHR FINANCE POLSKA



**MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU
od 100 do 130 Koni (...Mechanicznych)**

**WYJĄTKOWA OFERTA FINANSOWANIA ZAKUPÓW
CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH MAREK:**

SAME, LAMBORGHINI, DEUTZ-FAHR*

np. 100 000 zł na 3 lata - koszt łączny 105 673 zł przy 20% udziału własnego

INTERESUJĄCE?

ZADZWOŃ

tel. (086) 217 62 23



18-411 Śniadowo
ul. Kościelna 10
tel. (086) 217 62 23
217 61 23, 217 61 11

18-305 Szumowo
ul. 1 maja 7
tel. (086) 476 91 19
0 502 280 236

16-423 Bakałarzewo
ul. Polna 3
tel. (087) 569 43 07
(087) 569 45 35

f. 1680

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Kónopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

ZAMIAST REDAKTORA

Zatoka świń

Na początku lat 60. XX wieku rząd USA podjął decyzję o inwazji na Kubę. Dzisiaj ta historia znana jest pod nazwą „fiaska w Zatoce Świń”. Po tej spektakularnej klęsce administracji i armii USA psycholog Irving Janis zaczął się zastanawiać, jak to jest możliwe, że kilkunastu bardzo inteligentnych, wykształconych i doświadczonych polityków (z ówczesnym gwiazdorem polityki, prezydentem Johnem Kennedym) podejmuje tak szalenie nietrafną decyzję. Jest to tym bardziej zastanawiające, że (jak się później okazało) dysponowali wieloma informacjami, wskazującymi na to, iż dojdzie do klęski. Zresztą, sam Kennedy publicznie przyznał potem, iż podjął błędną decyzję. (Na marginesie zaznaczę, że po tym publicznym wzięciu na siebie odpowiedzialności za porażkę, popularność Kennedy’ego znacznie wzrosła. Ten skok popularności bardzo zastanowił psychologów i stał się przyczyną osobnych dociekań).

Janis badał, w jaki sposób grupy wybitnych fachowców podejmują decyzje i odkrył „syndrom myślenia grupowego”. Zanim jednak przedstawię, co powoduje, że mądrzy ludzie mogą działać głupio, warto powiedzieć, że świat nie skorzystał z odkrycia Janisa. Kilkadziesiąt lat po fiasku w Zatoce Świń grupa naukowców podjęła zaskakująco błędną decyzję o wystrzeleniu promu kosmicznego Challenger. Eksplozował kilka sekund po starcie. A przecież naukowcy i w tym wypadku dysponowali wcześniej informacjami, które wskazywały na istnienie usterek i możliwość katastrofy. Takich błędnych wyborów we współczesnej historii można znaleźć więcej. Były nimi decyzja o inwazji na Afgani-

stan podjęta przez Związek Radziecki, decyzje o kontynuowaniu wojny w Wietnamie, afery Watergate...

Co powoduje, że mądrzy ludzie działają głupio, gdy tworzą grupę? Dzieje się tak, gdy przywódca grupy jest silny, grupa działa pod bardzo silną presją sytuacji i dysponuje tajnymi danymi, niedostępnymi innym ludziom. Powoduje to, że członkowie grupy sami wzajemnie utwierdzają się w podjętym zamiarze i nie omawiają go z nikim prócz siebie wzajemnie. W rezultacie nie są kontrolowani przez szersze grono ludzi czy opinię społeczną. W dodatku, gdy grupa podejmuje trudną i odpowiedzialną decyzję w sytuacji stresu, wszyscy, którzy mają odmienne zdanie, zaczynają być traktowani jak zdrajcy albo głupcy. Dlatego w grupie nikt nie odważa się na wyrażenie odmiennego zdania: oznaczałoby to, iż jest zdrajcą. Ostatecznie nie są rozważane inne rozwiązania, grupa utwierdza się w złudzeniu, że „jakoś to będzie” i tendencyjnie poszukuje informacji, które mają potwierdzić już podjętą decyzję. Bardzo często dochodzi do przekonania o własnej wyższości, nadmiernego optymizmu („wszystko będzie dobrze”) oraz poczucia, że „na świecie są rzeczy dobre i złe”; tamci (potencjalni wrogowie) należą do tych „złych”.

Wyda mi się, iż opisywany syndrom myślenia grupowego bardzo dobrze pasuje do tego, co obserwujemy w przypadku inwazji na Irak.

Karol Marks, bardzo niepopularny obecnie myśliciel, stwierdził kiedyś, że „ludzie którzy nie znają historii, są skazani na jej powtarzanie”. Wielu psychologów podpisałoby się pod tym stwierdzeniem,

ponieważ istnieje olbrzymia ilość danych dowodzących, że powtarzamy w różnych wariantach nasze błędy z przeszłości. Rzadko zdajemy sobie sprawę z naszego „przymusu powtarzania”. A jest to spowodowane często tym właśnie, że nie znamy naszej własnej (indywidualnej bądź zbiorowej) historii.

MARCIN
FLORKOWSKI

(autor, doktor psychologii jest wykładowcą Uniwersytetu Opolskiego)

Teraz nowe atrakcyjne ceny!

ROK PRODUKCJI 2003



Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.

Dostępny w salonie Opel:

Mega sp. z o.o.

ul. Gen. Maczka 66, Białystok
(dawn. Szosa Półn. Obw.)

www.opelmega.pbi.pl

Salon/Komis: tel./fax 654-33-44
Serwis: tel. 654-33-55, Części: tel. 654-09-99
Stacja kontroli pojazdów: tel. 654-33-55

fak/kn

PRZESTANIE ISTNIEĆ PRZEDSTAWICIELSTWO PODLASKIEGO W BRUKSELI, które zdaniem radnych wojewódzkich nie przynosi nam żadnej korzyści, a wyłącznie straty (jego utrzymanie wynosi ponad 100 tysięcy złotych rocznie). W miejsce biura, współfinansowanego ze wspólnym przedstawicielstwem Lubelszczyzny, ma powstać nowe, organizowane we współpracy z regionami Europy Zachodniej.

PIERWSZA ŚMIERTELNA W TYM ROKU OFIARA wiosennego wypalania traw w województwie: starszy (76 lat) rolnik z powiatu hajnowskiego. Zwęglone w części zwłoki znalezione zostały na łące w Kleszczelach.

ARESztowani ZOSTALI DWAJ CZŁONKOWIE ZARZĄDU PEPEES w Łomży. Zarzut: działalność na szkodę firmy. Straty szacowane są na kilka milionów złotych (szerzej — str. 11).

NOWYM SZEFEM Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Podlaskiem został wojewoda Marek Strzaliński (szerzej — str. 6).

PRZESTAŁA ISTNIEĆ PODLASKA REGIONALNA KASA CHORYCH. W krótkim czasie działalności miała trzech dyrektorów, którzy zapisali się w jej historii niechlubnymi wyczynami: Dariusz Wasilewski ogromnym długiem i bardzo kosztowną przeprowadzką; Jerzy Florys niesłusznym zwolnieniem pracowników, oszczędzaniem na świadczeniach i oskarżeniem go o prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu, Adam Kurluta rozdysponowaniem szpitalom i przychodniom wielkiej nadwyżki, zgromadzonej na koncie Kasy przez poprzedni zarząd, ale także i wycieczką do Republiki Południowej Afryki.

GAŚNICZY „DROMADER” z Zakładu Usług Lotniczych w Mielcu dyżuruje na lotnisku „Krywlany” w Białymstoku. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych będzie wykorzystywała go w przypadku pożaru Puszczy Augustowskiej, Białowieskiej i Knyszyńskiej oraz Parków Narodowych Białowie-

skiego, Biebrzańskiego i Wigierskiego.

PODWYŻKI od 20 groszy (na krótkich trasach) do 4 złotych (Białystok — Warszawa) wprowadza od 12 kwietnia PKS w Białymstoku. Przedsiębiorstwo uzasadnia wzrost cen biletów wzrostem cen paliwa.

BYŁY PREMIER TADEUSZ MAZOWIECKI ZOSTAŁ honorowym członkiem Podlaskiego Klubu Biznesu w Białymstoku. „Główną sprawą, która powinna nas wszystkich obecnie absorbować, jest integracja europejska. Niestety, nie absorbuje”, mówił we wtorek na spotkaniu z podlaskimi biznesmenami.

ANDRZEJ LEPPER ZAGRO-

Potem uprowadzili dziewczynkę z Domu Małego Dziecka w Białymstoku.

ZNANI NA ŚWIECIE jako Duo Pepicelli bracia Francesco (wiolonczelista) i Angelo (pianista) Pepicelli po raz kolejny zaprezentowali się publiczności w Białymstoku. Prowadzili także Ogólnopolskie Seminarium Kameralistów.

Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO DNIA TEATRU Towarzystwo Kultury Teatralnej przyznało swoje tradycyjne nagrody. W gronie nagrodzonych przez centralną komisję TKT znaleźli się Barbara Pawełko z Zespołu Szkół Gastronomicznych w Białymstoku, Ewa Jakubaszek z Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku oraz białostocki Oddział PKO BP jako sponsor. Komisja Wojewódzka swoje nagro-



Prima aprilis po amerykańsku

Nowy Jork w 2006 roku: nad miastem górują... meczety. Taką pocztówkę, która ukazała się w USA, otrzymaliśmy od naszego Czytelnika z Ameryki.

ZIŁ: wszyscy, którzy do 19 kwietnia nie wystąpią z wojewódzkich koalicji samorządowych, zostaną wyrzuceni z „Samoobrony”. W Podlaskiem koalicję tworzą: SLD, PSL i Samoobrona. Wice-marszałek województwa Jan Kamiński z „Samoobrony” uważa, że rozpad koalicji byłby szkodliwy dla Podlaskiego.

PRZED SĄDEM Rejonowym w Białymstoku ponownie stanęli rodzice małej Rebeki. Pierwszy raz zostali skazani w 2002 roku na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu za doprowadzenie dwuletniej wtedy córeczki do skrajnego wycieńczenia organizmu na skutek stosowania diety wegetariańskiej; twierdzili, że to ze względów religijnych.

dy przyznała Danucie Kierklo-Czajkowskiej z Akademii Teatralnej w Białymstoku i Jarosławowi Osickiemu z Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych w Łomży oraz białostockiej kwiaciarni „Irys”.

JEDNYM Z DWÓCH WICEPREZESÓW Związku Powiatów Polskich, skupiającego przedstawicieli niemal wszystkich powiatów, został starosta wysokomazowiecki Jacek Bogucki. Szefem ZPP został starosta Ludwik Węgrzyn z Bochni.

ŻART

W poprzednim numerze żartem primaaprilisowym była informacja „Oskar dla »Kontaktów«”, a także makabryczny kryminał o złodziejach nerek. „Czarne wołgi”, porywające ludzi, by wysączyć z nich krew lub wyciąć jakiś organ, na szczęście po Podlaskiem nie jeżdżą.

ZNAKI CZASU

• „Udział w koalicji antyirackiej jest elementarnym wymogiem sojuszniczej solidarności ze Stanami Zjednoczonymi, które znalazły się w potrzebie”, przekonywał w Sejmie premier Leszek Miller. Za przyjęciem informacji rządu głosowało 328 posłów, przeciw było 71, a 38 wstrzymało się od głosu.

• Dotychczasowy koszt wysłania i utrzymania dwuosobowego kontyngentu wojskowego do Iraku wynosi 22 mln zł. Wcześniej Polska wydała 30 mln zł na przygotowanie jednostek do zagranicznej misji; razem wojna iracka kosztuje nas już ok. 13 mln dolarów.

• Z powodu oszustw i nadużyć paliwowych straty skarbu państwa wyniosły 1 mld 500 mln zł, a szacuje się, że w rzeczywistości były wielokrotnie większe. Prokuratury w całym kraju prowadzą 107 śledztw, jest 330 podejrzanych i już 50 oskarżonych.

• PSL dysponuje majątkiem szacowanym na ponad sto milionów złotych. Prawo zakazuje partiom zarabiania na wynajmie lokali i dlatego PSL założyło fundację, której darowało, przekazało i sprzedało swój majątek, zachowując nad nim kontrolę.

• Ustawione przetargi, wynoszenie i sprzedawanie tajnych dokumentów, żądanie i branie łapówek to rozmiar korupcji w Ministerstwie Obrony Narodowej za czasów wiceministra Romualda Szeremietiewa. Śledztwo w sprawie korupcji w MON trwa od lipca 2001 roku.

• W ubiegłym roku odnotowano w Polsce ponad 10 tys. nowych zachorowań na gruźlicę. Gruźlica wykryta we wczesnym stadium jest całkowicie uleczalna, a leczenie niezbyt drogie; standardowa półroczna kuracja kosztuje około 50 dolarów, powiedział prof. Jan Kuś, konsultant krajowy w dziedzinie chorób płuc.

• „Tak jak jest choroba wściekłych krów, to odnoszę wrażenie, że jest choroba wściekłych dziennikarzy”, skomentował premier Leszek Miller opisywany przez niektóre media konflikt premiera z prezydentem.

BUDŻET Z DŁUGIEM

Budżet przyjął Sejmik Samorządowy Województwa Podlaskiego. W ostatniej chwili Zarząd wprowadził autopoprawki, zwiększające kwoty przeznaczone na utrzymanie placówek kulturalnych. Rządząca w regionie koalicja SLD — PSL — Samoobrona nie dopuściła do obcięcia dotacji dla ośrodka „Pogranicze” w Sejnach, co postulowali radni Ligi Polskich Rodzin oburzeni, że „Pogranicze” wydało m.in. książkę „Sąsiedzi” Jana Tomasza Grossa o wymordowaniu Żydów w Jedwabnem.

Ogółem dochody samorządu województwa wyniosą w tym roku niespełna 120 milionów złotych, wydatki nieco ponad 125 mln. Zadłużenie na koniec roku sięgnie 24,5 mln.

KONCERT „STARUCHÓW”

Dobrze znany i koncertujący już wcześniej w Łomży zespół Stare Dobre Małżeństwo, obchodzi piętnastolecie istnienia. W czasie ostatniego koncertu artyści-„staruchy” zapewniali, że jeszcze tu powrócą. I właśnie jeden z jubileuszowych koncertów zagrają w Łomży.

Koncert „Mażeńskich Staruchów” to okazja posłuchania piosenek z tekstem Edwarda Stachury, które cieszą się nieprzemijającą popularnością. Razem z piosenką można przenieść się w czasy wspomnień, gdzie „Bieszczadzkie Anioły” tańczą przy ognisku, gdzie turyści „śpiewają blusa o czwartej nad ranem”.

Koncert Starego Dobrego Małżeństwa odbędzie się 5 kwietnia (godz. 19.00) w sali Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. Bliższych informacji udziela Regionalny Ośrodek Kultury, który jest organizatorem koncertu (tel. 86 2190-112).

POMNIKOWE JEDWABNE

W atmosferze kontrowersji rozpoczęła się w Jedwabnem budowa pomnika, poświęconego wywiezionym na Syberię w okresie okupacji sowieckiej. Projekt, przygotowany przez łomżyńskiego rzeźbiarza Janusza Czarnego, wzbudził zastrzeżenia wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa ze względu na zbyt rozbudowaną „formę”, kłócącą się z zabytkowym charakterem jedwabieńskiego rynku, a także napis, zawierający m.in. sformułowanie o „patriotach polskich”. Projekt został skorygowany, ale Komitet nie zebrał się jeszcze, aby go ocenić. Tymczasem została już wybrana data odsłonięcia i poświęcenia obelisku, który będzie miał formę „kolejowych torów”, pnących się do góry i zwieńczonych krzyżem. Zgodnie z sugestią biskupa łomżyńskiego Stanisława Stefanka, uroczystość ma się odbyć 3 maja, w dniu święta narodowego.

ZASTĘPCZE GŁOSY

Podlaski poseł i do niedawna lider wojewódzkich struktur Sojuszu Lewicy Demokratycznej Mieczysław Czerniawski stał się jednym z „bohaterów” afery, jaka wstrząsnęła Sejmem. Podczas głosowania nad odwołaniem wicepremiera Marka Pola parlamentarzyści opozycji odkryli, że Czerniawski głosował, choć nie było go na sali posiedzeń. Potem okazało się, że podobna sytuacja dotyczy jeszcze jednego z posłów lewicy, Alfreda Owoca. Do głosowania za kolegów przyznali się dwaj parlamentarzyści Sojuszu, Stanisław Jarmoliński i Jan Chaładaj. Cała czwórka została usunięta z klubu SLD, a sprawą ma się również zająć prokuratura. O ile jednak Jarmoliński i Owoc przyznali, że głosowanie „w zastępstwie” było przez nich uzgodnione, to Czerniawski twierdzi, że w obradach nie brał udziału z powodu choroby, swą kartę w pośpiechu zostawił w czytniku, a kolega z sejmowej ławy głosował bez jego wiedzy. Chaładaj tę wersję wydarzeń potwierdził publicznie. Mieczysław Czerniawski ma w tej sytuacji nadzieję, że kara wobec niego zostanie anulowana.



Zatruli się 42 osoby

Krytą żabką do szpitala

We wtorek, w czasie kąpieli w popularnej „Tropicanie” w Hotelu Gołębiowski w Białymstoku, zatrulo się chlorem 38 uczniów Szkoły Podstawowej w Łapach, opiekunka, ratowniczką z basenu i dwóch gości hotelowych. Wszyscy trafili do szpitala. Przyczyną była najprawdopodobniej awaria pompy, wymuszającej wymianę wody.

BUDŻET NA ZŁOŚĆ

Łomżyńscy radni miejscy uchwalili budżet na ten rok ogromną większością głosów. Podobna jednomysłność zda-

rzyła się w tej kadencji po raz pierwszy, a szczególnie osobliwy jest fakt, że przymierze powstało „na złość” prezydentowi Jerzemu Brzezińskiemu.

Zarówno jego dotychczasowych zwolenników jak i przeciwników zbulwersował tryb przedstawienia poprawek do projektu budżetu: już po rozpoczęciu budżetowej sesji i innych niż uzgadnianie wcześniej podczas obrad komisji. Prezydent Brzeziński zastanawia się nawet, czy nie zaskarżyć uchwały budżetowej do Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Podczas obrad i w kuluarach wielu radnych twierdziło, że władze miasta wyczerpały już limit nieprzygotowanych i nieprzemyślanych decyzji.

Podlaski program doskonalenia kadr



Chcesz wiedzieć jak zarządzać hotelem?

„Szkolenie dla pracowników MSP”
Projekt finansowany ze środków programu
Unii Europejskiej Phare
oraz ze środków budżetu państwa

Sekretariat Programu
15-085 Białystok, ul. Branickiego 17
tel.: (85) 7409831, fax: (85) 7409832
e-mail: chce@wiedziejak.pl
internet: www.wiedziejak.pl

<www.WiedzieJak.pl>

f. 1098

ZAPROSILI NAS:

- Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej — na konferencję prasową ministra Jerzego Hausnera dotyczącą nowego programu i struktury połączonego Ministerstwa.

- Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na Wiosenne Targi Ogrodnicze.

- Rzecznik prasowy marszałka województwa Podlaskiego — na uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu ph. „Młodzi ku Europie”.

- Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego i Podlaskie Centrum Euro Info w Białymstoku — na seminaria pt. „Bezwrotne dotacje dla firm — fundusz dotacji inwestycyjnych”.

- Wójt oraz Gminny Ośrodek Kultury w Zbójnej — na Niedzielę Rozmaitości Wielkanocnych.

- Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na kolejną sesję samorządu.

- Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na miejskie eliminacje XLVIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

- Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

- Centrum Edukacji i Pracy Ochotniczych Hufców Pracy w Łomży — na Łomżyńskie Targi Pracy ph. „Unia Europejska — Szansa — Młodzież”.

- Szkolny Klub Integracji Europejskiej „Młody Europejczyk” przy Zespole Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących nr 6 w Łomży — na seminarium ph. „Unia Europejska i my”.

- Dyrekcja Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży — na Dni Otwarte Szkoły.

Dziękujemy.

KONTAKTY



W Podlaskiem doszło do połączenia władzy partyjnej i rządowej: szefem regionalnej organizacji Sojuszu Lewicy Demokratycznej został wojewoda Marek Strzaliński. Przy okazji zjazdu SLD ujawniły się zarzewia konfliktów, które mogą mieć fatalny wpływ na pracę administracji publicznej w najbliższej przyszłości.

Wojewódzki Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy SLD zdominowany został przez sprawy personalne. Głównym tematem kuluarowych rozmów było to, co przytrafiło się ustępującemu przewodniczącemu, posłowi Mieczysławowi Czerniawskiemu. Trzy dni wcześniej został on (z trzema innymi) usunięty z klubu parlamentarnego SLD po tym, jak jeden z jego partyjnych kolegów zagłosował za Czerniawskiego podczas rozpatrywania wotum nieufności wobec wicepremiera Marka Pola. Zrobiła się z tego gigantyczna afera, bo podobnie zachował się także inny poseł Sojuszu, który posłużył się kartą innego nieobecnego kolegi.

Łomżyński parlamentarzysta tłumaczył, że w tym czasie był chory, a swoją kartę magnetyczną pozostawił przez nieuwagę w maszynie do głosowania. Nikogo nie prosił o głosowanie w jego imieniu, co zresztą jest niezgodne z prawem. Z trybuny zjazdowej mówił, iż stała mu się wielka krzywda; zapowiedział odwołanie się od decyzji władz klubu.

Być może opinia publiczna nigdy nie dowie się, jak było naprawdę. Niemniej zastanawiający jest fakt wyciągnięcia tak surowych konsekwencji wobec własnych parlamentarzystów, zwłaszcza Mieczysława Czerniawskiego, który nie jest przecież szeregowym posłem: pełni funkcję przewodniczącego superważnej Komisji Finansów Publicznych. Jeśli kierownictwo klubu podjęło tak drastyczną decyzję, to być może jest to znak, że nie zależy jej na dalszej politycznej karierze łomżyńskiego posła.

Mieczysław Czerniawski nie ubiegał się o ponowny wybór na



przewodniczącego Rady Wojewódzkiej SLD w województwie podlaskim. Wiedział, że nie ma szans i to niezależnie od swoich ostatnich perypetii sejmowych. Jego kandydatem był inny łomżyński, wojewoda Marek Strzaliński. Oprócz niego liczył się tylko Zbigniew Krzywicki z Białegostoku, przewodniczący Sejmiku, kojarzony z ministrem Włodzimierzem Cimoszewiczem. Postali dwaj kandydaci, senator Sergiusz Plewa i adwokat Wojciech Siemionek, nie mieli żadnych szans. Wojewoda zwyciężył w drugiej turze.

Łączenie funkcji przedstawiciela rządu w terenie i regionalnego szefa partii nie jest w SLD częstym zjawiskiem, niemniej się zdarza (Olsztyn i Łódź). Taka jedność partyjno-rządowa budzi wiele kontrowersji, także w samym Sojuszu. Z pewnością nie pomaga w pracy państwowej; za to znakomicie wzmacnia pozycję wewnątrzpartyjną wojewody.

Podczas wyborów członków Rady Wojewódzkiej można było zauważyć ciekawe zjawisko: teren wycinał Białystok. Do liczącej 69 członków Rady weszło bodaj siedmiu przedstawicieli stolicy województwa. Dała się też zauważyć niechęć większości delegatów do Cimoszewicza. Miała na to wpływ zdecydowana postawa ministra w sprawie interwencji w Iraku, a także jego poglądy co do zasadności wykluczenia posła Czerniawskiego z klubu parlamentarnego. Większość delegatów widziała w byłym przewodniczącym raczej ofiarę kapitulacji. Padły nawet głosy, że przecież nic złego się nie stało: co za różnica, czy głosuje osobiście, czy ktoś to robi w jego imieniu. Cimoszewicz był zdania, że dopóki nie wyjdą na jaw nowe okoliczności, trzeba wierzyć władzom klubowym.

W rezultacie wszyscy, którzy kojarzyli się delegatom z ministrem spraw zagranicznych, przepadali w wyborach. Spotkało to, między innymi, Anatola Wakuluka, członka Gabinetu Politycznego ministra, poprzedniego wiceprzewodniczącego Rady Wojewódzkiej. Dał się zauważyć wyraźny zwrot ku postawom konserwatywnym, czy też jak to się w przypadku postpezetpeerowskiej lewicy mówi, betonowym.

Tak więc podlaski SLD wkroczył w nową kadencję pod znakiem ostrego konfliktu między Białymstokiem a resztą województwa. Jednak o wiele groźniejszy wydaje się inny konflikt,

który po Wojewódzkim Zjeździe SLD nabrał wyjątkowej mocy. Chodzi o otwartą rywalizację dwóch ośrodków władzy publicznej w regionie: Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Marszałkowskiego. Ten drugi był reprezentowany przez Zbigniewa Krzywickiego. Dotychczas stosunki między tymi instytucjami nie były zbyt ciepłe. Teraz do nieuniknionej rywalizacji prestiżowej o to, kto jest numerem jeden w województwie, doszła walka o pozycję w partii.

Doświadczenia kilkunastu lat demokracji wskazują, że konkurencja w ramach tej samej partii bywa o wiele bardziej intensywna niż walka między różnymi ugrupowaniami politycznymi. Jeśli bowiem wojewoda ma zamiar startować w wyborach parlamentarnych, to jego prawdziwym przeciwnikiem będzie nie kandydat Prawa i Sprawiedliwości czy Samoobrony, lecz partyjny kolega z tej samej listy. Szczególnie jeśli jest powszechnie znany i ma znaczący dorobek w działalności publicznej. Na przykład: marszałek województwa albo przewodniczący Sejmiku. Wówczas najskuteczniejszą taktyką jest niedopuszczenie rywala na partyjną listę lub, jeśli nie jest to możliwe, torpedowanie jego aktywności publicznej. Wojewoda i szef partii w jednym ma takie możliwości.

Kompetencje samorządu regionalnego i wojewody w wielu kwestiach nie są wyraźnie rozgraniczone. Otwiera to pole konfliktu. Taka rywalizacja jest szczególnie niebezpieczna w perspektywie wykorzystania unijnych funduszy strukturalnych. W tej materii podział pracy jest taki: Urząd Marszałkowski ma kwalifikować i przygotowywać projekty będące podstawą do ubiegania się o pieniądze, zaś Urząd Wojewódzki ocenia je pod względem zgodności z prawem i polityką rządu. Jeśli nałoży się na to rywalizacja dwóch ośrodków władzy, nieszczęście gotowe.

To, co wydarzyło się na Zjeździe SLD, nie rokuje najlepiej, jeśli chodzi o funkcjonowanie najważniejszych ośrodków władzy publicznej w województwie podlaskim. Partyjne wybory wmontowały w ten układ permanentny konflikt: gdy górę wezmą polityczne ambicje, stracić mogą nie tylko członkowie SLD, lecz wszyscy mieszkańcy regionu.

JAN ONISZCZUK

Na zdjęciu: wojewoda Marek Strzaliński, od soboty szef SLD w Podlaskiem

Bank Gospodarki Żywnościowej S.A.

Oddział w Łomży

zleci

podmiotowi gospodarczemu świadczenie usług w zakresie: spedycji, obsługi centrali telefonicznej i prowadzenia biblioteki

w godzinach od 8.00 do 17.00

Zainteresowanych prosimy o składanie w terminie do 10.04.2003 r. pisemnych ofert wraz z propozycją miesięcznej odpłatności brutto

O wyborze oferty powiadomimy pisemnie.

Bliższych informacji udziela

Wydział Organizacji Pracy BGŻ S.A.

Oddział w Łomży, tel. 216-54-16 w. 106

fak.1729



KONTAKTY

Ciężkie walki w Zatoce Perskiej”. „Nie ustają naloty na Bagdad”. „Ofiary wojny”. „Na pustynnym froncie”.

Leokadia Gardocka z synem Mirosławem, jego żoną i czworgiem wnucząt z niepokojem słuchają w Stawiskach wojennych komunikatów. Wylapują najważniejsze i najbliższe informacje dla siebie. Na wojnie w Iraku jest najstarszy syn Leokadii, najstarszy brat Mirosława, kapelan Marian Gardocki.

— Ostatni raz widziałam się z synem w Ameryce przed straszną tragedią 11 września. To było w sierpniu. Był wtedy wesoły, żartował, nikt jeszcze nie myślał o wojnie, nikt nie przewidywał tego strasznego zamachu. Potem napisał, że nie dociera do niego listy pisane po polsku. Można było do niego pisać tylko po angielsku — opowiada mama księdza Mariana.

3 stycznia ksiądz Marian napisał w pośpiechu w poczcie internetowej, że właśnie wypływa z wojskiem w Zatokę Perską na manewry wojenne. Pozdrowiał wszystkich serdecznie.

Minęły trzy miesiące. Zaczęła się wojna z Irakiem.

Kapelan spod Stawisk w Iraku



Służba W

Na szczęście, w ostatnią sobotę marca nadeszła od księdza Mariana internetowa korespondencja. To radosny znak życia. Pisał, że z internetu dowiedział się, iż w wojnie z Irakiem biorą udział polscy żołnierze z jednostki GROM. Niepokoił się o nich, bo w Zatoce Perskiej jest bardzo niebezpiecznie. „Wczoraj kilka godzin byłem na lądzie niedaleko miasta Kuwejt. W Zatoce Perskiej jest obecnie prawie sto pięćdziesiąt statków wojennych, a poza nimi wiele handlowych i do przewozu ropy. Jednym słowem, jest tłoczno i o wypadek nietrudno. Dodatkowymi przeszkodami są duże platformy do wydobywania ropy”. Szukał kontaktu z polskimi żołnierzami, ale już na drugi dzień nic w internecie na ich temat nie znalazł. Nie wie nawet, gdzie są. Pisał, że na dwie doby rozpętała się niezwykła burza piaskowa. Piach pędził z prędkością sześćdziesięciu kilometrów na godzinę. Wdzierał się wszędzie. Wszystko wyglądało, jakby za chwilę miał nastąpić koniec świata. Teraz wojsko amerykańskie czyści sprzęt.

W domu Gardockich są nie tylko zdjęcia księdza Mariana. Są też



liłby służyć innym. Chciał być albo lekarzem, albo księdzem. Zdecydował sam: poszedł na studia teologiczne do Krakowa. W jego albumie jest dużo zdjęć z Ojcem Świętym, który w czasie studiów był jego wykładowcą. W Krakowie wstąpił do Zakonu Bernardynów i przyjął imię zakonne Patryk. Jego msza prymicyjna w kościele w Romanach była dla rodziny i wielką radością, i smutkiem. To było 3 stycznia 1982 roku: święcenia kapłańskie księdza Patryka i jednocześnie nabożeństwo pogrzebowe jego ojca. Potem przebywał w zakonie w Krakowie, w Leżajsku, Kalwarii Zebrzydowskiej, Olsztynie. Dziesięć lat temu Kuria Krakowska skierowała księdza Patryka na misje do USA.

— Najpierw posługę kapłańską pełnił w polskich parafiach w różnych miejscowościach. Pisał, że spotyka się z Polakami urodzonymi już w Ameryce, bo ich ojcowie wyjechali na początku minionego wieku — wspomina Mirosław.

— Pracował też w polskiej drukarni. Potem armia amerykańska ogłosiła nabór kapłanów, bo w amerykańskim wojsku też są katolicy. Syn wahał się, ale przekonał go kolega. I wstąpił do wojska — wspomina matka i pokazuje fotografię w mundurze amerykańskiego marynarza.

Pięć lat temu odbywały się manewry wojsk NATO, w których brały udział wojska Europy Wschodniej. Ksiądz Mirosław otrzymał rozkaz wyjazdu do Wyższej Szkoły Oficerskiej w Poznaniu. Powiadomił rodzinę w Stawiskach. Aby spotkać się z bratem, Mirosław Gardocki pojechał do Poznania z trojgiem starszych dzieci. W domu została żona z małą córką Ewą, która akurat się urodziła.

Bracia nie mieli wiele czasu dla siebie. Krótki spacer po Poznaniu, wspólny posiłek, serdeczne życzenia, kilka pamiątkowych zdjęć, które do dziś są w rodzinnym albumie. Potem ksiądz Patryk poleciał z oficerami do Berlina, gdzie był punkt zbiorczy, stamtąd do Ameryki.

— Wtedy były tylko manewry. Teraz jest wojna — mówi z niepokojem Mirosław Gardocki.



inne pamiątki. Ksiądz Marian pięknie rzeźbił. Bratu podarował wyrzeźbiony przez siebie duży, piękny krzyż z ukrzyżowanym Panem Jezusem, a mamie Matkę Boską z Dzieciątkiem.

— Jednego syna straciłam w wypadku, gdy miał 33 lata. Teraz serce ogarnia niepokój o Mariana. Modlę się za niego i innych — zamyśla się Leokadia Gardocka.

MARIA TOCKA

Na zdjęciach: Mama księdza Mariana z jego portretem; Mama i brat Mirosław; bratanci Ewa i Iza z krzyżem wyrzeźbionym przez wujka

ODDAM PROSIĘ I... DOPLACĘ?

• W końcu lutego w rejestrach powiatowych urzędów pracy Podlaskiego widniało 89218 bezrobotnych (w tym 42954 kobiety), tj. o 447 więcej w porównaniu ze styczniem. Czekano na nich zaledwie 278 miejsc pracy. Na jedną ofertę przypadło 321 osób. Niemal 36 proc. bezrobotnych to mieszkańcy wsi. Stopa bezrobocia wyniosła w województwie 15,7 proc. Do zasiłku przedemerytalnego uprawnionych było 7455 osób, a do świadczeń emerytalnych 4238.

• W lutym najmniej ofert pracy było w powiatach wysokomazowieckim — 20, bielskim — 24 i suwalskim — 26, a najwięcej w powiatach sokólskim — 89, kolneńskim — 87 i augustowskim — 79. W Białymstoku — 241 (na jedną ofertę przypadło 314 zarejestrowanych bezrobotnych), w Łomży — 117 (na jedną ofertę 590 osób), w Suwałkach — 60 (na jedną ofertę 75 osób).

• Przeciętna miesięczna płaca brutto w sektorze prywatnym wyniosła 1726,74 zł i była niższa niż w sektorze publicznym o 407,86 zł, tj. o 19,1 proc.

• W lutym oddano w województwie do użytku 265 mieszkań tj. o 9,2 proc. mniej niż rok temu.

• Wzrosły ceny targowiskowe zbóż, spadły większości zwierząt gospodarskich i produktów pochodzenia zwierzęcego. Przecięcie kwintal ziarna pszenicy kosztował 48,73 zł, ziarna żyta 36,47 zł, jęczmienia 44,64 zł, a ziemniaków 34,38 zł. Za krowę dojną płacono 1561,90 zł, za jałówkę roczną 925,65 zł, za prosię na chów 76,41 zł. Kilogram żywca rzeźnego wołowego kosztował 1,51 zł, a żywca rzeźnego wieprzowego 2,89 zł.

• W lutym wyprodukowano w Podlaskiem 2597 ton masła, 2389 ton pieczywa świeżego, 376 ton wędlin ze świń domowych, 1554 tony mięsa drobiowego, 8467 hektolitrów wódki czystej, 84391 hektolitrów piwa, przetworzono 283280 hektolitrów mleka.

Źródło: Biuletyn statystyczny województwa podlaskiego. Luty 2002, Urząd Statystyczny w Białymstoku.

ŻÓŁTY TYDZIEŃ

„Żółty Tydzień” (od 31 marca do 5 kwietnia) trwa w Podlaskiem. To ogólnopolska akcja promocyjnych szczepień przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu A (żółtaczka pokarmowa) i typu B (żół-

rusowego zapalenia wątroby typu A upośledza odporność organizmu. Leczenie może być długotrwałe i mieć ciężki przebieg. W Polsce szczepienie przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu A zaleca-

prować do marskości i niewydolności wątroby. W Polsce szczepienia profilaktyczne zalecane są szczególnie dzieciom nie podlegającym szczepieniom obowiązkowym, młodzieży, kobietom w wieku rozrodczym, przewlekłe chorym

Zaszczep się przeciw żółtaczce!

taczka wszczepienna). Podczas Tygodnia za badanie lekarskie, szczepionkę i szczepienie płacimy mniej niż za szczepionkę kupioną w aptece. Szczepionki spełniają najwyższe światowe standardy bezpieczeństwa i skuteczności

Zakażenie żółtaczką pokarmową jest skutkiem spożycia zanieczyszczonej wirusami wody pitnej oraz mytych w niej surowych pokarmów. Źródłem zakażenia mogą być owoce morza, sałatki, a nawet kostki lodu! Można też zachorować na skutek bliskiego kontaktu z osobą zakażoną. Przebiecie wi-

ne jest szczególnie dzieciom w wieku przedszkolnym i szkolnym oraz wyjeżdżającym do krajów o wysokim ryzyku zachorowania na tę chorobę.

Wirus żółtaczki wszczepionej zagraża każdemu, niezależnie od wieku. Do zakażenia może dojść podczas zabiegów medycznych (w Polsce aż 60 proc. zakażeń), a także podczas przekłuwania uszu, wykonywania tatuażu, manicure, u fryzjera. Wirus przenoszony jest również przez kontakt seksualny z zakażonym partnerem. Zarówno przebieg jak i powikłania zapalenia typu B są bardzo ciężkie, co może do-

i tym, którzy przygotowują się do zabiegów operacyjnych.

Nie ma lepszej metody zapobiegania tym wciąż groźnym chorobom niż szczepienie profilaktyczne!

Informacje o chorobach, ich konsekwencji i profilaktyce oraz adresy gabinetów biorących udział w akcji można otrzymać za pośrednictwem ogólnopolskiej infolinii 022 571-90-00 (czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–18.00 i w soboty w godz. 8.00–14.00), a także za pośrednictwem strony internetowej www.zoltytydzien.pl.



Na Wiosenne Targi Ogrodnicze zaprasza 5–6 kwietnia (sobota–niedziela, w godz. 9.00–16.00) Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rol-

WIOSENNE OGRODNICZE

niczego w Szepietowie (pow. wysokomazowiecki). Jak zwykle, na ogrodników zawodowych i amatorów czeka materiał szkółkarski owocowy, ozdobny i do zalesień; nasiona warzyw, kwiatów, ziół, traw; roślin cebulowych, skalnych, balkonowych i bylin; kwiaty doniczkowe; sprzęt i środki do produkcji ogrodniczej; książki i literatura fachowej słowem wszystko niezbędne w ogrodnictwie.

Targom będą towarzyszyć wykłady i szkolenia: „Zasady wspólnej polityki rolnej i jej konsekwencje dla polskich rolników po szczycie w Kopenhadze”, „Rynek owoców i warzyw po akcesji Polski w struktury europejskie”, „Wizja rozwoju obszarów wiejskich w Polsce”, „Krzewy

ozdobne w estetycznym zagospodarowaniu zagrody wiejskiej”.

Specjaliści Ośrodka Doradztwa będą udzielać specjalistycznych porad na temat doboru roślin do ogrodów przydomowych, estetycznego zagospodarowania posesji, pielęgnacji krzewów ozdobnych i owocowych, pielęgnacji i ochrony sadów, dobrostanu zwierząt gospodarskich, funkcjonalnego zarządzania budynków gospodarskich, bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie, sytuacji dochodów w rolnictwie po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, analizy opłacalności produkcji rolniczej, kredytów w rolnictwie, unijnych programów pomocowych SAPARD.

ROZDROŻA FESTIWALI

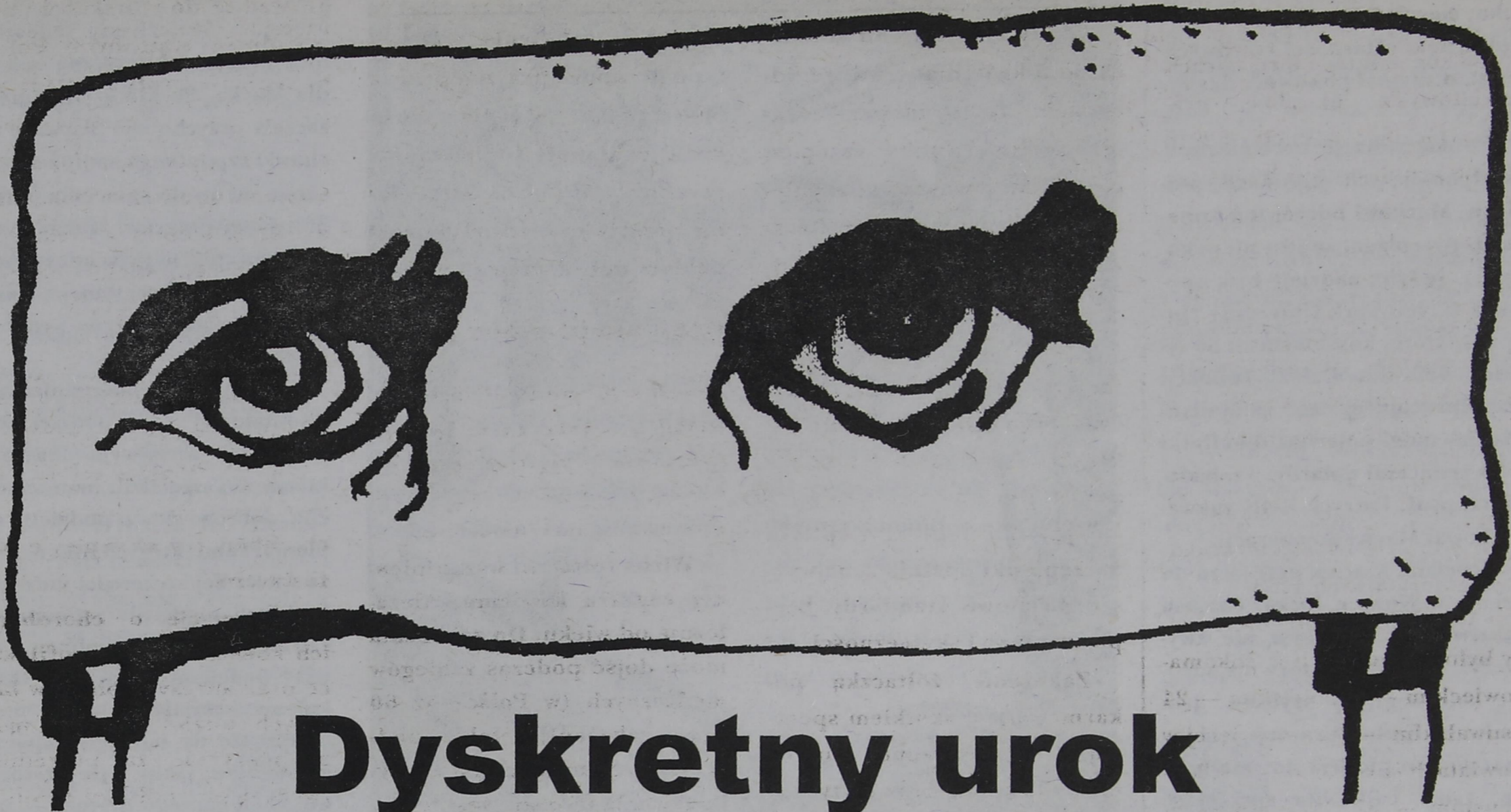
Definitywnie rozeszły się drogi dwu różnych od ubiegłego roku festiwali muzyki cerkiewnej. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej „Hajnowka 2003”, dziecko Miłkołaja Buszko, byłego dyrektora, przeniósł się na stałe do Białegostoku; XXII edycja odbędzie się od 20 do 25 maja.

Patronat nad Festiwalem objął sam Krzysztof Penderecki, jego utwór zostanie wykonany na inaugurację. Wszystkie koncerty, poza jednym dniem, odbywały się będą w Filharmonii Białostockiej.

Międzynarodowy Festiwal Hajnowskie Dni Muzyki Cer-

kiewnej z błogosławieństwem metropolity Sawy i pod patronatem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego rozpocznie się wcześniej, bo 11 maja i potrwa do 18. Gala i przesłuchania konkursowe odbywać się będą w soborze św. Trójcy w Hajnowce.





Dyskretny urok

Jan Ostrowski i Janusz Płoński, właściciele firmy „Ortus” i działki przy ul. Mickiewicza 17 w Suwałkach znaczą więcej, niż familia Slaskich, do której należy duża część położonych po sąsiedzku terenów. Dlatego Ostrowski z Płońskim wybudowali piękną stację paliw i wbrew prawu ją rozbudowali, zaś Slaskim zabrania się postawienia zwyczajnej chałupy.

„Jest to dolina Czarnej Hańcy, projektowany korytarz ekologiczny. Plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje w tym miejscu zieleni niską i średniowysoką, urządzenia rekreacyjne i sportowe, ciągi piesze i rowerowe, place zabaw dla dzieci, przepompownię ścieków i parking”, tłumaczy Slaskim miejscu urzędnicy. Identyczne było przeznaczenie działki, na której tankuje się dziś samochody.

Rok 1979. W drodze wyłączenia rodzina Slaskich straciła ponad hektar gruntu. Miasto zamierzało założyć na nim bulwary nad Czarną Hańczą i drogę.

Rok 1990. Kawałek ziemi Slaskich miasto przekazało w wieczyste użytkowanie spółce „Ortus”. Nie w celu budowy bulwarów, ale stacji paliw.

Rok 1992. Kierując się logiką, którą najlepiej wyraża stwierdzenie „jajeczko częściowo nieświeże”, Urząd Miejski zaaprobował inwestycję „na okres perspektywny do 2000 r. bez prawa rozbudowy”.

Rok 1996. Ponieważ ziemia nie została wykorzystana zgodnie z przeznaczeniem, miasto było zmuszone odsprzedać Slaskim ich dziedzictwo.

Jesień 2001 r. Bez wymaganych pozwoleń spółka „Ortus” powiększyła budynek stacji, wybudowała wiatę stalową i utwardziła nawierzchnię.

Maj 2002 r. Prezydent Suwałk dał zezwolenie na budowę stanowiska do tankowania samochodów gazem propan-butan.

Czerwiec 2002 r. Miasto wydało pozwolenie na rozbudowę budynku stacji, budowę wiaty, przebudowę urządzeń komunikacyjnych i myjni. Tym samym usankcjonowało samowolę budowlaną z jesieni 2001 r.

Czerwiec 2002 r. Zapisy planu zagospodarowania przestrzennego uniemożliwiły Urzędowi

Miejskiemu aprobatę starań Slaskich o zgodę na budowę domu. W nagrodę za terminowe odprowadzanie podatków na działce mogą sadzić „zieleni urządzoną niską i średniowysoką w formie luźnych kęp drzew”.

...

Władze Suwałk wydawały się kierować prostą zasadą: jak chce coś budować Ostrowski z Płońskim, proszę bardzo. Nie szkodzi, że ratuszem rządziła koalicja SLD — Blok Samorządowy, zaś biznesmeni to prawica, związana z byłym wicepremierem Henrykiem Goryszewskim (ZChN). Nie budził obrzydzenia lewicowych władz miasta fakt, że kancelaria prawnicza Goryszewskiego do dziś reprezentuje spółkę „Ortus”.

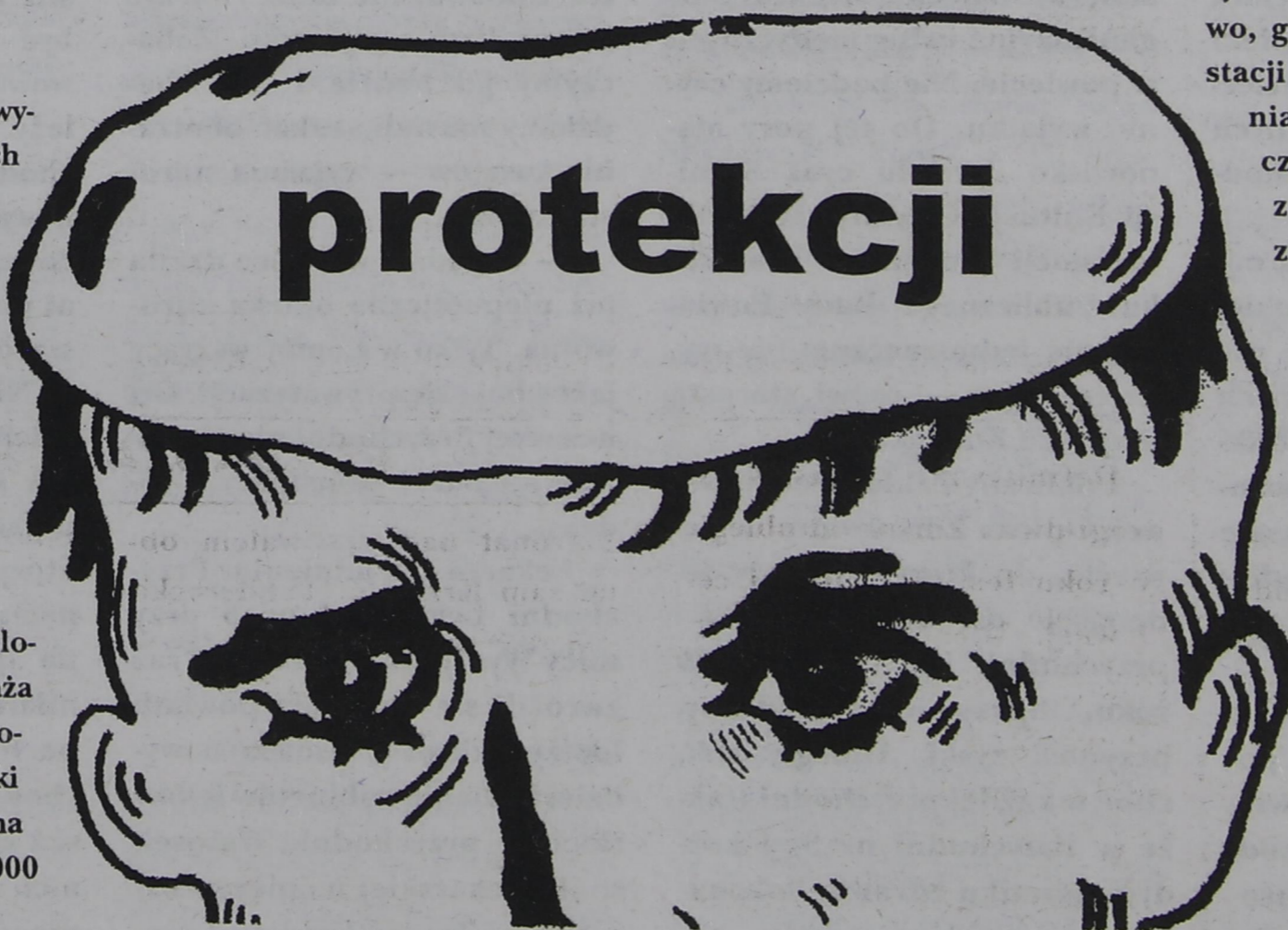
„Sprawa dotycząca rozbudowy stacji paliw jest sprawą o wy-

jątkowo skomplikowanym charakterze, której nie można jednoznacznie ocenić”, uważał jeszcze 10 października 2002 r. Mieczysław Jurewicz (SLD), wówczas wiceprezydent Suwałk i odesłał skarżącego się Slaskiego na szczaw. Zapewniał, że rybka nie jest rybą, a „budowa myjni (o powierzchni 135 m. kw. — przyp. redakcja) nie jest rozbudową stacji”. Czytaj: zakaz rozbudowy stacji wcale nie został złamany!

„Ortus” zrobił miastu dobrze i wycofał się z planów budowy myjni. Ratusz skwapliwie umorzył postępowanie w tej sprawie, więc nie może być ono przedmiotem oceny instytucji nadzorujących. W ostatnich tygodniach zarówno Samorządowe Kolegium Odwoławcze, jak i Podlaski Urząd Wojewódzki zdecydowały, że miasto złamało prawo, godząc się na powiększenie stacji o stanowisko do tankowania gazem propan butan. Znaczą to tyle, że „Ortus” musi zdemontować dystrybutor i zbiorniki.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie ma wątpliwości, że rachunek za koszty niepotrzebnie poniesione przez „Ortus” zapłaci miasto. Ponieważ ratuszem rządzi ta sama koalicja (SLD — Blok Samorządowy), zaś wiceprezydent Mieczysław Jurewicz kieruje obecnie Radą Miasta, najpewniej zrobi to dyskretnie.

IZA DUNIKOWSKA



Maciej Popielarz z Kolna, o którym pisaliśmy w ubiegłym roku, cierpiący na nowotwór mózgu, dzięki ofiarności życzliwych ludzi, otrzymał ponownie dar życia.

Po konsultacji i wizytach w najsłynniejszych klinikach polskich, Maćkowi odmówiono operacji, twierdząc, że jest niewykonalna. Jedyną nadzieją była operacja w New York University Hospital, której koszt wynosił 80 tysięcy dolarów. Dzięki fundacji współpracującej ze szpitalem, Maciek mógł pojechać do kliniki z 25 tysiącami dolarów. Po badaniach prof. Patryck Kelly zakwalifikował Maćka do operacji.

Obecnie Maciek uczęszcza do szkoły w Nowym Jorku. Czasem martwi się, że znowu nie zwyciężył, bo kolega, który ma zdrowe obie nogi, był szybszy... Jest nadal niepełnosprawny, a jego marzeniem nie jest nowa zabawka, tylko całkowita sprawność ręki i nogi.

— Musieliśmy rozważyć: powrót do Polski czy pozostanie w Stanach... Zostaliśmy... Wizja

Maciek

Specjalnie dla „Kontaktów” z Nowego Jorku



bezzadności i niekompetencji lekarzy w Polsce, łapówki... Nigdy więcej... Znaleźliśmy mieszkanie, pracę, dwujęzyczną szkołę dla Maćka. Po kilku tygodniach zaczęły przychodzić pierwsze rachunki szpitalnego zadłużenia, w sumie mamy do spłacenia ponad 36 tysięcy dolarów. Można żyć z długiem, płacić go w miarę możliwości i cieszyć się tym, co mamy najdroższego, naszym synkiem Maćkiem.

Chcemy za pośrednictwem „Kontaktów” podziękować wszystkim życzliwym ludziom, którzy nie szczędzili nam uśmiechu, dobrego słowa, podzielili się pieniżkami, których nikt nie ma za wiele. Tej szczerości ludzi dobrej woli nigdy nie zapomnimy, zawsze będziemy pamiętać i zawsze będziemy wdzięczni. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do naszego wspólnego sukcesu, jakim było uratowanie życia naszego dziecka — powiedziała mama Maćka, Bogumiła Popielarz.

Na zdjęciu: Maciek na trzeci dzień po operacji.

biega!

Spółka lekarska chce prywatyzacji, pielęgniarki boją się utraty pracy

Lekarz z o.o.

— Chcemy leczyć ludzi, służyć im jak najlepiej pomocą medyczną i mieć wpływ na świadczenie usług medycznych. Nie chcemy być urzędnikami ani politykami. Nas polityka nie interesuje, tylko dobro pacjentów — mówi lekarz Konstanty Cyndzas w imieniu spółki lekarskiej „Lekarze Rodzinni 3”.

Spółkę powołali lekarze Przychodni nr 3 przy ulicy Wyszyńskiego w Łomży jesienią ubiegłego roku. Chcieli, by niepubliczny zakład opieki zdrowotnej działał w wydzielonych gabinetach i innych pomieszczeniach Przychodni nr 3.

Zarząd i Rada Powiatu minionej kadencji po szerokiej debacie zdecydowali, że nie będą wprowadzać żadnych zmian organizacyjnych w funkcjonowaniu służby zdrowia. Tym bardziej że zbliżały się wybory i nikt nie chciał podejmować decyzji za kogoś, czyli za przyszły Zarząd i Radę.

— Po wyborach ponownie zwróciliśmy się do władz powiatu z prośbą o wydzielanie pomieszczeń w Przychodni. Zapewniliśmy pana starostę, iż po podjęciu przez Za-

rząd pozytywnej decyzji, w niepublicznym zakładzie zatrudniony zostanie w całości obecny personel średni. Nikt nie straciłby pracy. Tym bardziej że pielęgniarki również planują powołać spółkę — wyjaśnia Konstanty Cyndzas.

— Problem dotyczy nie tylko jednej przychodni w mieście. Przy okazji trzeba się zastanowić nad całą strukturą organizacyjną usług medycznych w powiecie. Nie będziemy czynić wyjątku. Do tej pory stanowisko Zarządu oraz Komisji Kultury, Oświaty, Zdrowia, Promocji Rodziny i Porządku Publicznego Rady Powiatu było jednoznaczne: nie wydzielaliśmy — mówi starosta Wojciech Kubrak.

Publiczny Zakład Podstawowej Opieki Zdrowotnej w powiecie, do którego należy jedenaście ośrodków zdrowia i przychodni, istnieje od 1999 roku. Sprawnie zarządzany, przynosi zyski. Ubiegły rok, choć w każdej przychodni (także w Przychodni nr 3) i każdym ośrodku zdrowia dokonano poważnych remontów, za-

mknął się na plus w wysokości 300 tys. złotych.

— Nie wiemy, jaki będzie ten rok, bo wchodzi nowe uregulowania. Fundusz nie będzie płacił za pacjentów publicznego zakładu, tylko za przypisanych do konkretnego lekarza. A nikogo nie można zmusić do zapisania. Natomiast, jeśli lekarz wychodzi ze struktur zakładu, nie musi tworzyć nowej listy pacjentów. Zobaczmy, jak będzie, i wtedy będziemy musieli szukać obniżania kosztów — wyjaśnia starosta Kubrak.

— Wszędzie w Polsce działa już niepubliczna opieka zdrowotna. Tylko w Łomży wszyscy jakoś boją się prywatyzacji. Od nas w tej Przychodni nic nie zależy — mówi Konstanty Cyndzas.

Lekarze zatrudnieni w Przychodni Lekarskiej nr 3 przy ulicy Wyszyńskiego kolejny raz zwrócili się do władz powiatu łomżyńskiego z prośbą o wydzielanie gabinetów lekarskich w przychodni. Wniosek spółki lekarskiej najpierw rozpatrywał Zarząd Powiatu Łom-

żyńskiego oraz Komisja Kultury, Oświaty, Zdrowia, Promocji Rodziny i Porządku Publicznego Rady Powiatu, a w poniedziałek (31 marca) Rada Powiatu. Wymienione gremia zdecydowały, aby nie wydzielali i nie wynajmowali nikomu przychodni i ośrodków zdrowia w mieście i w gminach powiatu łomżyńskiego i zachować dotychczasową strukturę organizacyjną ZPOZ w Łomży.

— Do tej pory nikt nie określił żadnej daty, do kiedy ma być sprywatyzowana podstawowa opieka medyczna. To zależy od nas. Nam szczególnie chodzi o to, aby nadal funkcjonowała Przychodnia, i aby pracował w niej z lekarzami średni personel medyczny — mówi starosta Wojciech Kubrak.

Nieprzychylnie wobec lekarskiej spółki są nie tylko władze. Jak się dowiedzieliśmy, także personel średni Przychodni, który czuje się przez lekarzy naciągany: miała być wspólna spółka wszystkich pracowników. Pielęgniarki boją się, że po likwidacji publicznej Przychodni pójdą na bruk, a lekarska spółka zatrudni niektóre z nich za pośrednictwem urzędu pracy za najniższą stawkę.

Agent w Krochmalni

Sąd aresztował na 3 miesiące członków Zarządu Pepees SA z Łomży, spółki kontrolowanej przez Józefa H. Gierowskiego. Andrzej M. i Tomasz G. odpowiadają będą za działania na szkodę spółki.

Chodzi o wydzielanie firm i niejasne powiązania biznesowe, m.in. z Łukbutem. Łukowska fabryka butów zbankrutowała w zeszłym roku. W jej akcjonariacie, oprócz Józefa H. Gierowskiego, była ta sama grupa inwestorów, co obecnie w Pepeesie, a jeszcze wcześniej w Animeksie (zakłady mięsne) i Boryszewie (producent płynu Borygo z Sochaczewa). Józef H. Gierowski nieźle zarobił na ich akcjach. W piątek wieczorem Pepees poinformował w oficjalnym komunikacie, że aresztowani członkowie Zarządu zostali odwołani. Ich miejsce zajęli Krzysztof Piotrowski i Janusz Baczewski.

Z opowiadań świadków aresztowania wynika, że funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego byli bardzo dobrze przygotowani do akcji. Doskonale znali wszystkie pomieszczenia i pracowników. Prawdopodobnie dużo wcześniej obserwowali Pepees, mieli własnych informatorów w firmie i czekali na stosowny moment do interwencji.

Trzy dni wcześniej z funkcji prezesa Browaru Łomża (spółki w 100 proc. należącej do Pepeesu) nieoczekiwanie zrezygnował Czesław Szczepaniak, sprawujący również funkcję prezesa Browaru Perła (51 proc. akcji należy do Józefa H. Gierowskiego).

— Jestem zszokowany tą informacją — mówi o aresztowaniach Czesław Szczepaniak.

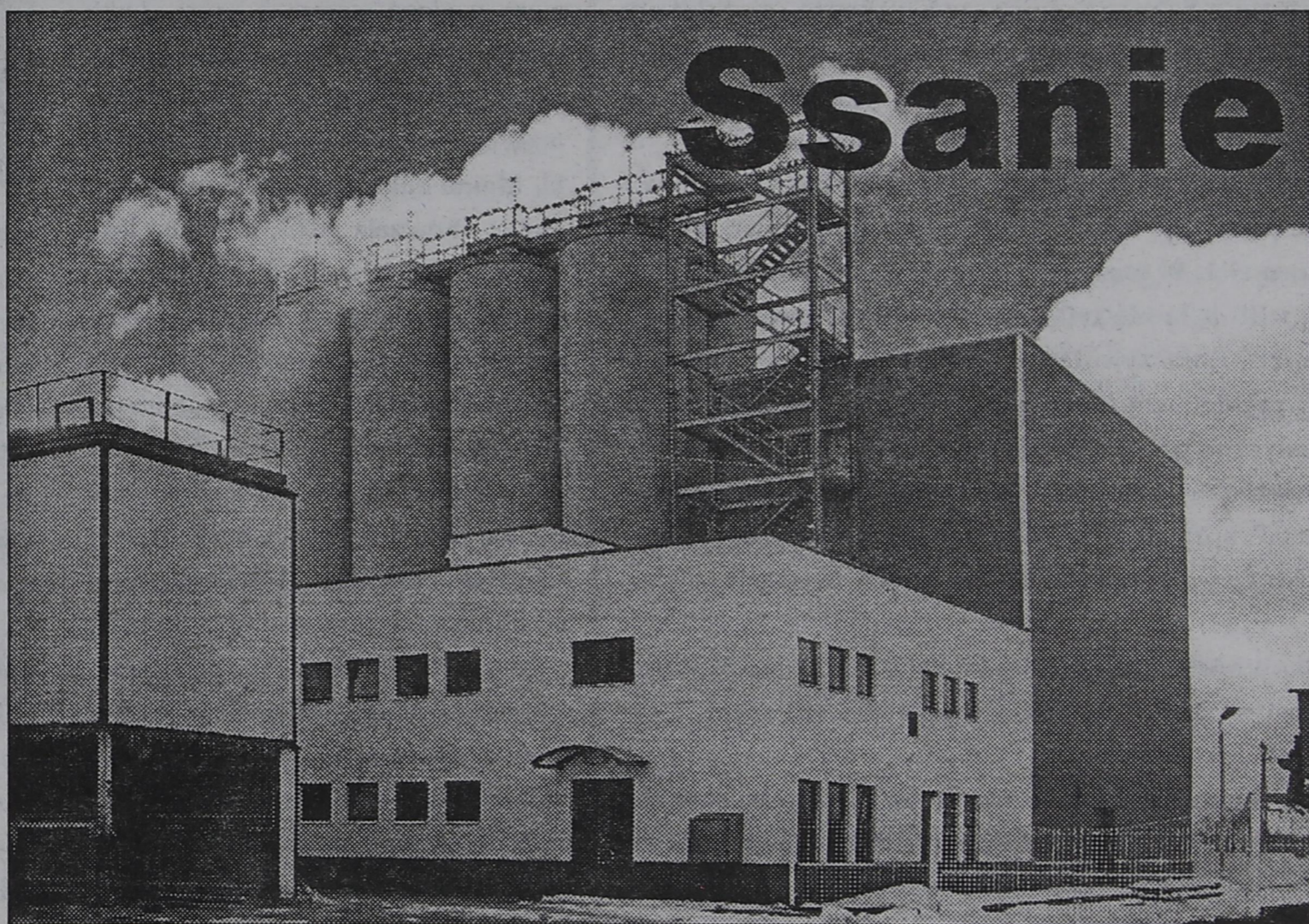
Zapewnia, że jego rezygnacja nie miała żadnych związków z planowanymi przez Agencję

Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymaniami.

Z naszych informacji wynika, że zwrócenie uwagi na to, co dzieje się w Pepeesie, mogło zostać zainicjowane przez Ministerstwo Skarbu Państwa, mniejszościowego udziałowca Pepees SA. Pod koniec lipca zeszłego roku Walne Zgromadzenie akcjonariuszy spółki uchwaliło nowe zasady wynagradzania członków Rady Nadzorczej. Ministerstwo nie zgodziło się na pensję Józefa H. Gierowskiego, przewodniczącego RN, który miał otrzymywać 11,5 raza przeciętnego wynagrodzenia i wystąpiło do sądu. Dobrych re-

dziło głównie o finansowanie niektórych inwestycji, w które był już zaangażowany albo z którymi wiązał swoje plany — mówi pragnąca zachować anonimowość jedna z osób zarządzających Pepeesem.

W 2001 r. Zarząd Pepeesu otrzymał do podpisania weksel opiewający na kilka milionów złotych w celu sfinansowania kupna Wielkopolskiego Banku Rolniczego. Józef H. Gierowski proponował też inwestycje w gospodarstwo rolne. Ówczesny Zarząd Pepeesu był jednak przeciwny, ostatecznie Gierowski ułożył własne pieniądze w to przedsięwzięcie.



lacji z Pepees nie miał też z Giełdą Papierów Wartościowych, a na brak poszanowania ich interesów skarżyli się inwestorzy indywidualni. Giełda Papierów Wartościowych miała wcześniej problemy z inną spółką, w której udziały również miał Józef H. Gierowski.

Już wcześniej zwracaliśmy uwagę na sytuację w Pepees SA. Inwestycje w Wielkopolski Bank Rolniczy, kupno gospodarstw rolnych, czy zakładu produkującego skrobię to tylko niektóre pomysły inwestycyjne Józefa H. Gierowskiego, do których próbował nakłonić kolejne zarządy Pepeesu.

— Pan Gierowski traktuje spółkę jak swoją własność, próbował wpływać na podejmowane przez Zarząd decyzje. Cho-

„Perła” chce przejąć Browar Łomża

Komisja Papierów Wartościowych i Giełd od pewnego czasu przygląda się wszystkim transakcjom na walorach Pepees SA.

Dotarliśmy do uchwały Rady Nadzorczej „Perły” z 11 lutego, która udziela zgody lubelskiej spółce na nabycie 10 proc. akcji giełdowej Pepeesu, właściciela Browaru Łomża. Uchwałę tę podpisał przewodniczący Rady Nadzorczej „Perły” Józef H. Gierowski, który jest właścicielem 51 proc. akcji „Perły” i jednocześnie oficjalnie kontroluje 22 proc. akcji Pepeesu. Lubelska firma bez zgody Komisji Papierów Wartościowych może jednak nabyć tylko 3 proc. Walory „Perły”, jako podmiotu kontrolowanego przez prywatnego

inwestora, sumuje się bowiem do tych, które posiada on sam. Gdyby więc „Perła” kupiła 10 proc., jak wynika z uchwały jej Rady Nadzorczej, przekroczony zostałby próg 25 proc. głosów. A na to musi być wcześniej wydana zgoda Komisji Papierów Wartościowych. Do tej pory ani sam Józef H. Gierowski, ani kontrolowana przez niego „Perła” takiej zgody nie otrzymali.

— Dokładnie przyglądamy się wszystkim transakcjom na akcjach Pepeesu — mówi Michał Stępniewski, rzecznik prasowy Komisji.

W uchwale Rady Nadzorczej „Perły” czytamy również, że

Zarząd spółki został zobowiązany do opracowania transakcji, której celem miałyby być przejęcie majątku Browaru Łomża, należącego w 100 proc. do Pepeesu. Miałoby to nastąpić albo przez umowę dzierżawy, albo wynajęcia. Zarząd miał czas na opracowanie projektu do końca lutego. Prezesem zarządu „Perły” jest Czesław Szczepaniak. Do zeszłego tygodnia był też prezesem Browaru Łomża. Zrezygno-

wał z tej funkcji na 3 dni przed aresztowaniem Zarządu Pepeesu. Z naszych informacji wynika, że nie był zwolennikiem fuzji dwóch browarów.

— Zostałem powołany na stanowisko prezesa Browaru Łomża, aby poprawić wyniki firmy. Moja misja się skończyła, więc odszedłem — powtarza Czesław Szczepaniak.

Przeciwny uchwale Rady Nadzorczej „Perły” był przedstawiciel mniejszościowego akcjonariusza, małopolskiego browaru „Strzelec”.

EWA BAŁDYGA

(Autorka jest publicystką gazety giełdowej „Parkiet”)

Na zdjęciu: Browar Łomża, niezły kąsek...





Szkoła

Czerwonej Dziedziczki

90 lat obchodzi w tym roku Szkoła Rolnicza w Krzyżewie (gm. Sokoły, pow. wysokomazowiecki), pierwsza o tym kierunku kształcenia w Polsce północno-wschodniej i trzecia w Królestwie Polskim. Jej założycielką i fundatorką była dziedziczka Stefania Karpowicz (1876–1974).

Intelektualistka, społeczniczka, wielka osobowość. Dla kolejnych pokoleń Polaków niezmiennie pozostaje symbolem patriotyzmu, uporu w dążeniu do celu, bezinteresowności. W pięknym, okazałym, piętrowym budynku w stylu zakopiańskiej willi była nie tylko nauczycielką; nowoczesne rolnictwo, hodowlę, sadownictwo, warzywnictwo upowszechniała także wśród okolicznych chłopów. Jej zasługą jest także propagowanie idei kółek rolniczych. Szerzyła pozytywistyczną pracę u podstaw, leczyła dusze i ciała.

Była autorytetem. Powszechny szacunek, jakim darzono dziedziczkę, o której mówiono „czerwona”, sprawił, że uniknęła losu, który z reguły spotykał polskie ziemiaństwo: wywózki na Wschód w latach okupacji sowieckiej 1939–1941.

Dzisiaj naprzeciw „zakopiańskiej willi” znajduje się Zespół Szkół Rolniczych im. Stefanii Karpowicz, znany z wysokiego poziomu nauczania i nowoczesności, ze sportowych mistrzów.

Polecam pracę Janusza Gwardiaaka pt. „W gronie najstarszych szkół rolniczych w Polsce. Szkoła dziedziczki Stefanii Karpowiczówny w Krzyżewie 1913–2003”, która właśnie się ukazała jako najnowsza publikacja Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów.

Pokusa Miss Figury

Fabrykę masła półtłustego, mixów i margaryn uruchomiła Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” w Wysokim Mazowieckiem. Wszystko zgodnie z postępem nauki, wskazującej na ważność obniżenia zawartości tłuszczu w pożywieniu i zwiększenia w nim tłuszczów roślinnych.

W sprzedaży są już pierwsze produkty z nowej fabryki, efekt najnowocześniejszych technologii: masło półtłuste (tylko 40 proc. tłuszczu), całkiem inny „mix” oraz „Margaryna Dobrej Gospodyni”. Wkrótce pojawią się także margaryny w kubkach „Daria” i „Miss Figura” oraz „Extra Mix Wyśmienity”.

Zastosowana do ich produkcji technologia to gwarancja żywności bezpiecznej dla zdrowia: pasteryzacja wyrobu oznacza jakość mikrobiologiczną. Margaryny „Mlekovity” zawierają więcej nienasyconych kwasów tłuszczowych, co zmniejsza zawartość cholesterolu we krwi, chroni przed chorobami serca.

Warto dodać, że „Mlekovita” to jedyny w Podlaskiem producent lodów na skalę przemysłową. Produkowane z najlepszego mleka, masła i śmietany dostępne są w postaci wielosmakowych rożków, kubeczków i porcji rodzinnych.

Produkty „Mlekovity” powstają zgodnie z certyfikatami HACCP oraz ISO, co oznacza jakość i wspaniały smak. Liczne prestiżowe nagrody i wyróżnienia, przyznawane Spółdzielni od lat przez specjalistów i samych konsumentów, są również tego najlepszym dowodem.

1

Mam 30 lat.

Od dwudziestu żyję ze świadomością, że jestem gorsza od rówieśniczek.

Wyjechałam z Zambrowa na zawsze. Ale on wciąż tu mieszka. Mój wujek, który okaleczył mnie fizycznie i psychicznie na całe życie. Za przyzwoleniem mojej matki...

Byłam bezradna. Ze wstydu, poniżenia i strachu. Nie miałam komu się poskarżyć, nie miałam świadków. Jedynymi moimi powierniczkami stały się lalka, którą odziedziczyłam po starszej kuzynce i przyjaciółka z podwórka, moja rówieśnica.

2

Odkąd pamiętam, wujek był w naszym domu codziennym gościem. Zwykle miał więcej do powiedzenia w naszych rodzinnych sprawach niż mój ojciec. Matka zawsze liczyła się ze zdaniem swojego starszego brata. Lubiłam go. Był zawsze miły, uśmiechnięty, nigdy nie przyszedł z pustą ręką. Przynosił mi cukierki, czekoladki, zabawki. Moimi cukierkami i czekoladkami matka obdarzała gości, których także u nas nie brakowało. Ale wujek szybko wyrównywał moje straty. Imponował mi troską, czytaniem, wiadomościami o życiu i świecie, sposobem bycia. Ładnie mówił, ładnie się zachowywał i ubierał. Ciotka była w niego wpatrzona, podobnie jak ich dwoje dzieci, starszych ode mnie. Wujek kupował mi ubrania, zabierał na lody i do kina, a zimą na sanki. Chwilami marzyłam o takim ojcu. Mojego najczęściej widziałam zmęczonego (po państwowej pracy dorabiał u okolicznych rolników), niejednokrotnie pijanego i złego na cały świat. Wujek stał się moim życiowym przewodnikiem.

3

Zaczęło się, kiedy miałam 10 lat. Któregoś dnia najpierw pogłaskał mnie po głowie, a potem błyskawicznie wsunął rękę za bluzkę... W tym wieku dziewczynka zaczyna być świadoma swojej płci, intymności. Ten gest bardzo mnie zawstydził. Wujek natychmiast obrócił wszystko w żart i dalej graliśmy w chińczyka i domino.

Minęło parę dni. Pojawił się zupełnie niezapowiedziany, kiedy mój starszy brat był w szkole, a rodzice w pracy. Nie spodziewałam się niczego złego. Tymczasem chwycił mnie i zaczął całować. Byłam oszołomiona! Ale on znów obrócił wszystko w żart i oznajmił, że ma dla mnie niespodziankę: letnią sukienkę w różyczki. Natychmiast chciał zobaczyć, jak w niej wyglądam. Zobaczył to, o co mu tak naprawdę chodziło.

Któregoś dnia ściągnął mi majtki... Dotykał, przytulał, wsuwał mi palce właśnie „tam”. Byłam przerażona! Po-

Moje piekło trwało podstawówki, kiedy wyrwać i z domu



Wuj

stanowiłam o wszystkim opowiedzieć matce: „Wujek mnie dotyka”. Odpowiedziała: „Co robi? Nie zawracaj mi głowy!” To było wszystko! Doszło do tego, że kiedy miał do nas przyjść, uciekałam do piwnicy lub chowałam się gdzieś za dom, żeby nie zauważył mnie po drodze. Niestety, udawało mi się tylko przez jakiś czas.

Wstydziłam się. Nie było mowy, by opowiedzieć o tym ojcu, bratu, ciotce, babci, nauczycielce. Moja przyjaciółka z podwórka słuchała mnie z otwartymi ustami. Nie byłyśmy w stanie nie wymyślić, bym mogła uwolnić się od zalotnych gestów wujka. Raz czy dwa udało nam się tylko przebiec opony w jego rowerze. (Mam nadzieję, że teraz o tym się dowie.) Tymczasem on zastosował metodę: odczekać.

4

Mijał czas. Rosłam. Pewnego dnia stałam się kobietą. Powiedziałam matce, bo nie umiałam poradzić sobie z tym problemem. Nie wiem, skąd się o tym dowiedział. Pewnie od niej, bo opowiadała mu chyba dosłownie o wszystkim.

Któregoś dnia, w obecności matki usłyszałam: „Moja siostrzenica staje się piękną dziewczyną”.

Któregoś dnia, w czasie jej nieobecności, usłyszałam: „Moja siostrzenica może być tylko moja”...

Broniłam się. Wszystko mnie bolało... Czekałam na powrót matki z pracy. „Mamo, wujek...”. „Ty chyba jesteś jakaś nienormalna!”, zareagowała ostro. „Nie masz o czym myśleć? Wstyd!” Uznała to za przejaw choroby wyobraźni! Wujek miał przecież powodzenie u kobiet, a zazdrość ciotki

o do ukończenia
reszcie udało mi się
, i z Zambrowa

jek

była w rodzinie i sąsiedztwie powszechnie znana, więc matka uznała, że on mi się po prostu podoba i takimi opowieściami chcę na siebie zwrócić uwagę!

A ja miałam o czym myśleć... Powłokłam się za śmietnik, by obejrzeć zakrwawione uda...

Kiedys moja przyjaciółka przyniosła książkę. „Z tego może być ciąża”, wyciągnęłyśmy wspólnie wniosek po przeczytaniu odpowiedniego rozdziału. Byłam bezradna i przerażona. Ale on nie był taki głupi, jak mi się zdawało. Przecież chodziło o to, by nie zostawić żadnego „śladu”!

Wykorzystywał każdą okazję, by chociaż mnie dotknąć. Zachwycił się mną przy rodzicach, przy ciotce, przy krewnych. Matka uznawała to za szczególny powód do dumy, że ma taką córkę. A on robił to przecież świadomie, by odwrócić uwagę od tego, co mnie jeszcze czeka. Za dzień, za tydzień, za miesiąc...

Nie chciałam jego prezentów. Matka była oburzona: „Tyle mu zawdzięczamy, a ty tak dziękujesz?!”, słyszałam. „Dziękuję mu nie od dzisiaj! Dziękuję mu w łóżku!”, wykrzyczałam. Uderzyła mnie w twarz. A potem zakazała komukolwiek „powtarzać takie brednie”.

5 W siódmej klasie podstawówki poznałam starszego brata mojej szkolnej koleżanki. Zakochałam się od pierwszego wejrzenia. Kiedy w żaden sposób nie dawałam namówić się na spotkanie, któregoś dnia powiedział: „Nie będę ci się narzucał. Jeżeli ci się nie podobam, powiedz wprost”. Powiedziałam wbrew sobie! Powiedziałam,

bo bałam się przyznać, że boję się go tak, jak mojego wujka! I tak straciłam wielką miłość mojego życia.

Kiedy zbliżały się egzaminy do szkoły średniej, matka (oczywiście, w porozumieniu z wujkiem) uznała, że jako bardzo dobra uczennica będę zdawać do ogólniaka w Zambrowie. Nie sprzeciwiałam się. Miałam pomysł, by ich plany wobec mnie już nigdy się nie powiodły! Z przyjaciółką ustaliłyśmy, że zdam tak, by oceny nie pozwoliły mi dostać się do tej szkoły! Celowo zrobiłam parę ortograficznych i matematycznych błędów. Zdawałam, lecz nie zostałam przyjęta. I o to mi przecież chodziło!

Matka wpadła we wściekłość, wujek był wyraźnie zawiedziony. A dla mnie otworzyła się droga do wolności. Do życia bez bólu i strachu. Ostatecznie pogodzili się, że będę dojeżdżać do szkoły w Łomży. W tym momencie poczułam się bezpiecznie! Po raz pierwszy od wielu, wielu lat. Wiedzałam, że w internacie, choć to także koszmarnie miejsce, już nic ze strony wujka mi nie grozi.

Najwyraźniej był świadomy, że stracił mnie na zawsze. Kiedy pakowałam się pod koniec sierpnia, zjawiał się z... kwiatami! Kopnęłam go! Wreszcie naprawdę skutecznie! Uderzył mnie w twarz, wyzwał.

6 Męczyłam się, bo profil szkoły, w której musiałam się teraz uczyć, zupełnie mnie nie interesował. Ale z drugiej strony byłam szczęśliwa: nareszcie skończył się mój koszmar. Do domu przyjeżdżałam tylko wtedy, kiedy było to konieczne.

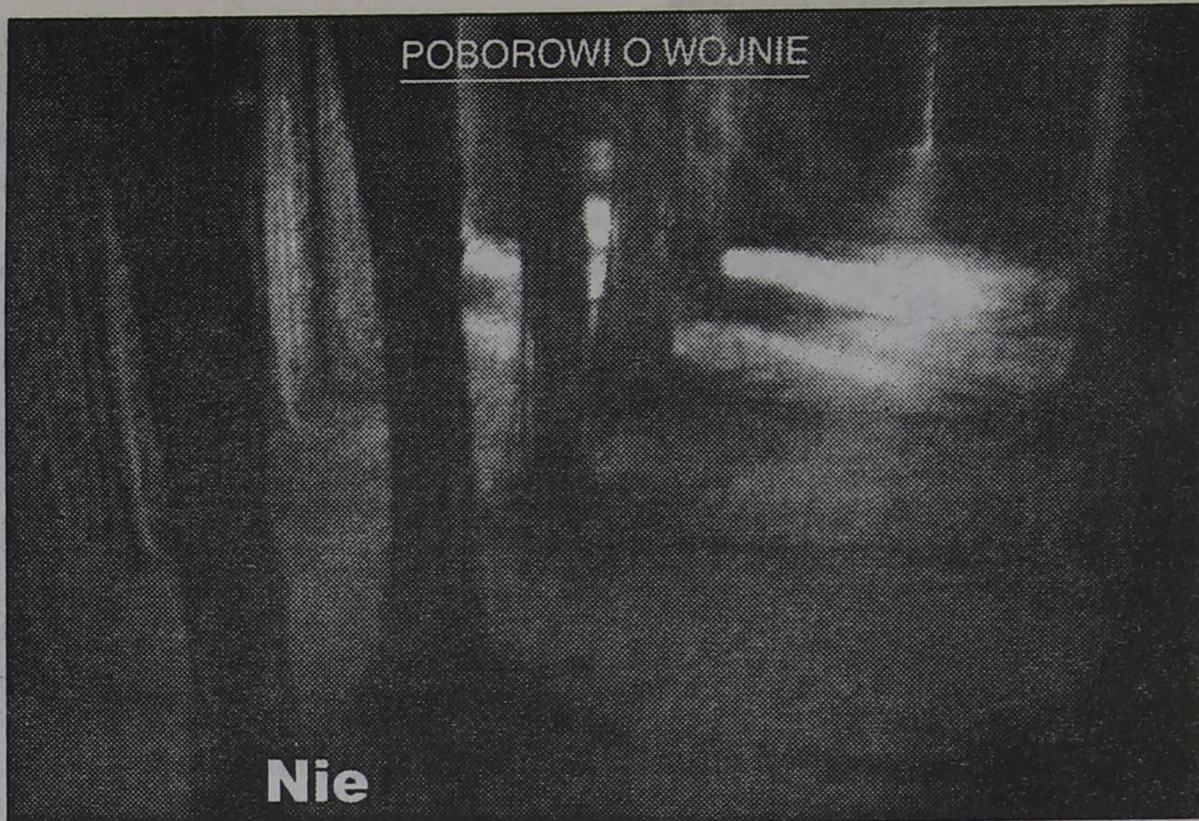
A on zjawiał się niespodziewanie. Ale wiedział, że teraz już nie jest w stanie do niczego mnie zmusić, bo jestem starsza i mogę mu zaszkodzić. Któregoś dnia zapytał, czy kiedykolwiek komukolwiek o tym powiedziałam. Zbyłam go milczeniem. Świadomie. Chodziło mi o to, by żyć w niepewności.

Po maturze dostałam się na wymarzone studia w dużym mieście. Tu poznałam mojego przyszłego męża. Miałam wielkie szczęście, że trafiłam na wspaniałego człowieka, który zrozumiał moje uprzedzenia i lęki. W tym mieście mieszkamy, mamy dwoje dzieci.

7 Do Zambrowa przyjeżdżam jedynie w odwiedziny do mojej przyjaciółki z podwórka, która od początku znała mój sekret. Właśnie zastanawiam się, co po latach z tym zrobić. Tymczasem postaram się, by ten tekst do niego dotarł. Skomplikuję mu życie! Niech żyje ze świadomością, że teraz wszystko zależy ode mnie.

Wysłuchała: Joanna Radońska

POBOROWI O WOJNIE



Nie

moja wojna

Pod drzwiami Powiatowej Komisji Poborowej w Łomży młodzi chłopcy. Za chwilę dowiedzą się, jaką mają kategorię; niektórzy otrzymają powołanie do wojska.

— Nie pojechałbym na wojnę do Zatoki Perskiej. Uważam, że Polacy nie powinni tam jechać, a już z pewnością tacy młodzi i zupełnie niedoświadczeni. To nie jest nasza wojna. Słyszałem komunikat, że nasze wojska są na pierwszej linii. Ilu wróci? — zastanawia się Artur Sobociński, uczeń Zespołu Szkół Zawodowych.

Jest przeciwnikiem terroryzmu. Trzeba go zwalczać, ale nie jest pewien, czy konieczne siłą. Zapewnia, że gdyby zrodziło się jakieś bezpośrednie zagrożenie Polski, brałby udział w obronie.

— Wojna jest niepotrzebna, ale gdyby chodziło o mój kraj, nie wahałbym się stanąć w obronie — mówi Wojtek Sokołowski, uczeń Liceum Ekonomicznego im. Bogdana Jańskiego.

Tomek Szydłowski z Liceum Ekonomicznego powtarza słowa piosenki: „To nie wojna dla wolności, to wojna dla pieniędzy”.

— Terroryzm to wielka głupota i trzeba go niszczyć, ale nie tak, żeby przy okazji ginęli niewinni ludzie. Nie wierzę w dobrowolny wyjazd naszych żołnierzy. Myślę, że wykonują rozkaz. Pewnie nie zdawali sobie sprawy z wielkiego niebezpieczeństwa — uważa Tomek.

Grzegorz Staniurski, uczeń III Liceum Ogólnokształcącego, pochwała decyzje prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego o wysłaniu na wojnę polskich żołnierzy. Uważa, że Polska otrzymała od Amerykanów dużo pomocy i nasz udział w wojnie jest szansą na spłacenie pewnych zobowiązań. Poza tym jesteśmy w jednym bloku sojuszników i to zobowiązuje.

— Pojechałbym na tę wojnę, gdybym był na miejscu żołnierzy z Brodnicy. Terroryzm jest jednym ze sposobów załatwienia swoich interesów. Amerykanie dobrze robią, popieram ich decyzje — mówi Grzegorz, odosobniony w swych poglądach.

Zdecydowanym przeciwnikiem decyzji prezydenta Georga W. Busha jest Łukasz Sokół, uczeń Technikum Mechanicznego. Przekonuje, że USA wcale nie chodzi o broń masowego rażenia, tylko o obalenie Husajna i zarządzanie złożami ropy. Dokładnie: o pieniądze i wpływy.

— Jestem też przeciwny wysłaniu polskich żołnierzy. Może nasz prezydent chciał się przypodobać Ameryce. Ale przecież jest tyle innych sposobów. Ja nie pojechałbym na tę wojnę. Nie wiem, dlaczego oni się zdecydowali. Może myśleli, że będą tylko sprzątać, a są w najbardziej niebezpiecznych miejscach. W kraju bieda i nie ma pracy, pewnie pojechali dla pieniędzy, dla wysokiego żołdu — domyśla się Łukasz.

Marcin Staniurski, uczeń IV Liceum Ogólnokształcącego, bez wahania stwierdza, że pojechałby na wojnę dla przygody. Jest jednak zdecydowanym przeciwnikiem terroryzmu. Uważa, że najbardziej konfliktowe sprawy można załatwić w taki sposób, aby przy okazji nie ginęli niewinni.

— Myślę, że żołnierze z Brodnicy pojechali na wojnę tylko dla pieniędzy. Ja nie pojechałbym tam. Nie wyobrażam sobie rozstania z rodziną i z dziewczyną oraz ich niepokoju. Obrona ojczyzny to co innego, mój święty obowiązek i wtedy nie wchodziłoby w grę żadne wahanie — stwierdza Marcin.

Kadr z „Katedry” Tomasza Bagińskiego z Białegostoku, filmu, który był nominowany do Oscara

„SHIBAS” Sp. z o.o. w Łomży

zleci do wykonania
prace tokarskie i frezarskie

Oferty współpracy prosimy kierować na adres:

„Shibas” Sp. z o.o.

18-400 Łomża, ul. Poznańska 148

dodatkowe informacje można uzyskać tel. pod nr 218-56-58

fak.1751

KONTAKTY





— Po raz pierwszy, dzięki szczęśliwemu przypadkowi, gościmy Elżbietę Strzałkowską z Gdyni, należącą do potomków patrona naszego konkursu oraz jej bliskich — mówi Roman Świerżewski, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach Piankach.

To wielkie wydarzenie, bowiem nigdy nie sądził, że kiedykolwiek uda mu się poznać kogoś z rodziny naszego wielkiego rodaka. Elżbieta Strzałkowska jest stryjeczną prawnuczką Wiktora Godlewskiego rodem z Bogut (1831–1900), powstańca styczniowego zesłanego na Wschód na wieloletnią katorgę. Właśnie tutaj on i jego towarzysz niedoli Benedykt Dybowski zasłynęli jako autorzy pionierskich badań fizjograficznych jeziora Bajkał oraz syberyjskiej przyrody. Za zasługi w rozwój nauki otrzymali medale Carskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego...

Wiktor Godlewski niezmiennie pozostaje także autorytetem w nauce światowej. Lecz to właśnie Roman Świerżewski na nowo odkrył tę postać i wymyślił konkurs jego imienia. Celem nagrody, przyznawanej od 1992 roku, jest utrwalanie, popularyzacja i pamięć o Wiktorze Godlewskim oraz „promowanie działań na rzecz poznania i ochrony przyrody”, a zwłaszcza mazowieckiej i podlaskiej.

Kapituła Medalu im. Wiktora Godlewskiego tradycyjnie w Bogutach Piankach ogłosiła kolejny werdykt. Tym razem honorowe wyróżnienie „za działania na rzecz przyrody” otrzymały: prof. Simona Kossak z Instytutu Badawczego Leśnictwa Polskiej Akademii Nauk w Białowieży — za działania dla zachowania różnorodności biologicznej Puszczy Białowieskiej oraz popularyzację ochrony przyrody; Joanna Wierzbicka z Warszawy — za dokumentowanie i popularyzację Bagien Biebrzańskich.

Obie laureatki to osobowości. Prof. Simona Kossak ze sławnego artystycznego rodu (córka Jerzego, wnuczka Wojciecha i prawnuczka Juliusza) jest biologiem, absolwentką Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, autorką

licznych prac naukowych i książek, znakomitą znawczynią Puszczy Białowieskiej. Jedną z form jej pracy to również częste spotkania z młodzieżą szkolną i akademicką oraz mieszkańcami Białostocczyzny. Kolejnych sympatyków przysparzają jej codzienne audycje ph. „Dlaczego w trawie piszczy”, prezentowane w Radiu Białystok. Prof. Simona Kossak znana jest także z surowego trybu życia. W swoim domu koło Białowieży nie ma telewizora, bo nie ma... prądu. Ma za to lampę naftową, oswojonego puchacza imieniem Puhu, popielicę, pajaki oraz drób i pawie. Jesienią jej gościnne progi, na całą zimę, przekraczają myszy, których, jak zapewnia, na pewno się nie boi.

— W Polsce istnieją fabryki produkujące medale i orde-

wentka Uniwersytetu Warszawskiego, jest znaną reżyserką — dokumentalistką. Autorka ponad 130 filmów telewizyjnych (przyrodniczych, etnograficznych, historycznych), inicjatorka i organizatorka Międzynarodowych Festiwali Filmów Przyrodniczych im. Braci Wagów w Wiźnie. Szczególne miejsce w jej twórczości zajmują Bagna Biebrzańskie, którym poświęciła około 30 filmów. Otrzymała za nie prestiżowe nagrody na krajowych i międzynarodowych festiwalach, emitowały je telewizje Europy, Azji, Ameryki i Australii. Od 19 lat Joanna Wierzbicka współpracuje z Maciejem Faflakiem, autorem scenariuszy i komentarzy do jej filmów. Oboje są inicjatorami I Międzynarodowego Forum Ekologicznego Eko-

raj, który odbył się jesienią 2001 roku w Rajgrodzie, a obecnie, z Towarzystwem „Narew” i Towarzystwem Miłośników Rajgrodu organizują w pobliskiej Kozłowie Ośrodek Edukacji Ekologicznej „Borsuk”.

Niestety, z powodu choroby, Joanna Wierzbicka nie mogła przyjechać na uroczystość w Bogutach Piankach. Z nadzieją na spotkanie, laureatce życzymy dużo zdrowia.

— Jestem pod wielkim wrażeniem tej uroczystości — mówi Elżbieta Strzałkowska.

Pod wrażeniem pozostają także uczestnicy spotkania, na którym przedstawiła historię (bardzo tragiczną) swoich przodków, ilustrowaną znakomitymi dokumentami z rodzinnego archiwum. We wspaniałym albumie dziadka Aleksandra zachowała się również fotografia 32-letniego Wiktora Godlewskiego, wykonana w 1863 roku...

— Doroczne spotkanie z laureatami w naszych Bogutach to dla mnie wielka satysfakcja — mówi Roman Świerżewski. — Niejednokrotnie słyszę, że tu i tam podobne inicjatywy upadły, a my trwamy!

IRENA PROKOP

Na zdjęciach: rodzina Strzałkowskich z portretem Wiktora Godlewskiego (od lewej student psychologii Wojmir, słuchaczka policealnego studium plastycznego Śniega, polonistka i historyk sztuki Elżbieta, oficer marynarki Mirosław) oraz prof. Simona Kossak

Medalowe strony



ry, które potem przyznawane są z rozdzielnika — mówi. — Takie nie mają dla mnie żadnego znaczenia. Przyznanie mi Medalu im. Wiktora Godlewskiego odbieram jako zaszczyt. Cieszy mnie, że ktoś zauważył moją pracę. To wyróżnienie, które daje mi chęć do życia. Cieszę się, że otrzymałam je z panią Joanną. Obie zajęłyśmy się łagodzeniem obyczajów wobec natury; ona obrazem, ja słowem i piórem. To naprawdę skuteczny sposób. Znacznie więcej dobrego można zrobić dla przyrody nie karceniem i pouczaniem, ale właśnie łagodnością, uczulaniem na jej potrzeby, znaczenie i piękno. Przed dzisiejszą uroczystością odbyłam spacer po okolicy. „Tubylcom” chcę powiedzieć: macie tutaj cud! Od lat, jak Polska długa i szeroka, nie widziałam w jednym miejscu tak wspaniałych ponadstuletnich wierzb! Podziwiam je i dziękuję, że wciąż nikomu nie przeszkadza; podziwiam i proszę, by, kiedy już zakończą swój żywot, na ich miejsce posadzić młode. Niech rosną dla przyszłych pokoleń!

Joanna Wierzbicka, z wykształcenia rusycystka, absol-

PIĘKNE SŁOWO

W Miejskim Ośrodku Kultury w Wysokim Mazowieckiem, pod honorowym patronatem starosty i burmistrza, z udziałem 33 miłośników słowa mówionego i poezji śpiewanej, odbył się II Powiatowy Konkurs Recytatorski Gimnazjalistów.

W kategorii recytacji najlepsi okazali się: 1. Ewa Śladowska z Wysokiego Mazowieckiego i Edyta Żur z Sokół, 2. Agnieszka Różańska z Wysokiego Mazowieckiego i Adam Idźkowski z Sokół, 3. Agnieszka Kapitan i Milena Mioduszevska z Wysokiego Mazowieckiego oraz Anna Piekutowska z Szepietowa. Wyróżnienia przypadły Izabeli Jamiolkowskiej z Wysokiego Mazowieckiego i Katarzynie Kopczewskiej z Rosochatego Kościelnego.

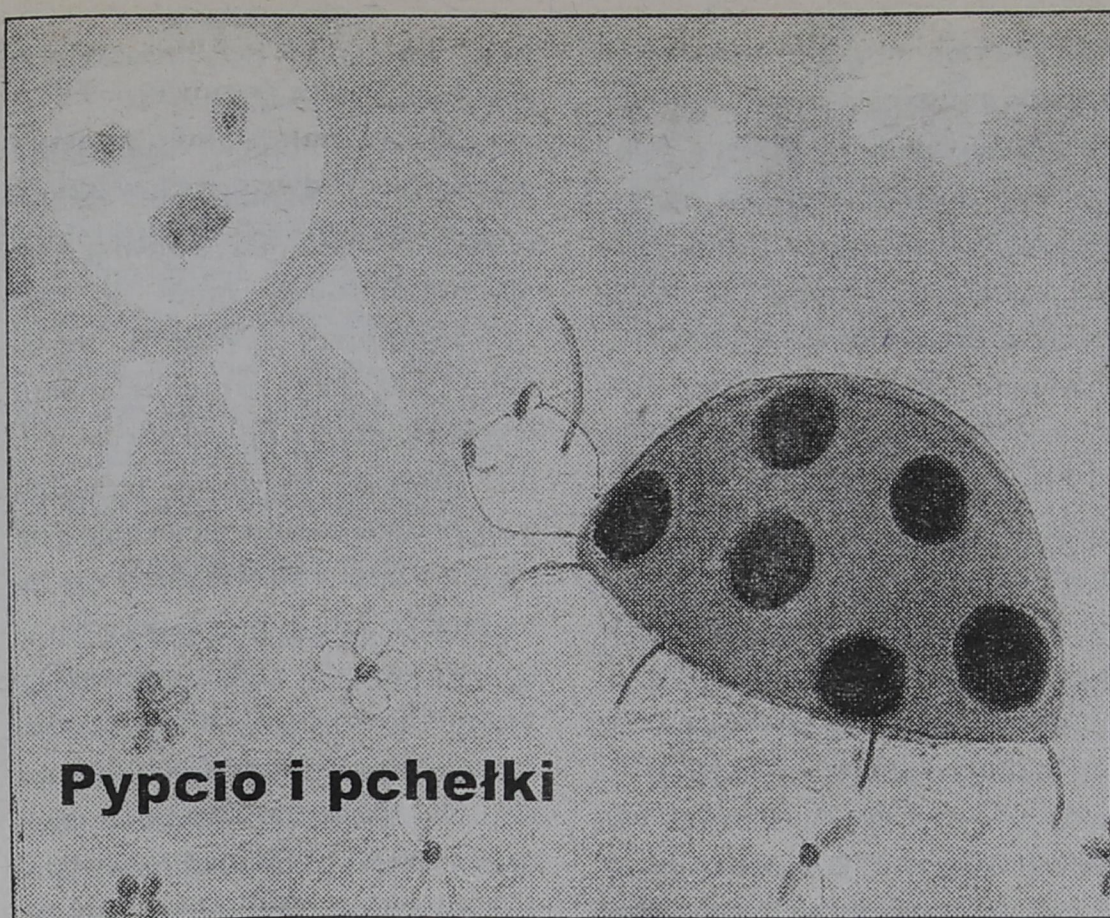
W kategorii poezji śpiewanej najlepiej zaprezentowali się: 1. Agata Wnorowska z Wysokiego Mazowieckiego, 2. Beata Grabowska z Czyżewa, 3. Karolina Jarząbek, Karolina Krystosiak, Edyta Rybak i Marta Wojno z Klukowa.

GRA W ŚMIETNIKU

Ile wynosi dzienna „produkcja” odpadów w kraju w przeliczeniu na jednego mieszkańca? Ile roczna? Co zrobisz ze starym, jeszcze sprawnym telewizorem, którego nie chcesz wyrzucić na śmietnik? To niektóre pytania sprawdzianu w formie gry planszowej, zorganizowanego przez uczniów klasy I c z wychowawczynią Dorotą Mroczkowską Gimnazjum w Radziłowie (pow. grajewski).

Problem odpadów istnieje, odpad świat światem; w każdej epoce ludzie radzili sobie jak umieli (w średniowiecznych miastach wyrzucano je wprost na ulicę!). Dzisiaj borykamy się z odpadami szczególnie szkodliwych dla środowiska. „Pomyśl, zanim kupisz, pomyśl zanim wyrzucisz!”, apelowała do rówieśników klasa I c.

To nie pierwsza ekologiczna akcja w radziłowskim Gimnazjum, znakomicie przygotowana i jak zwykle atrakcyjna w formie i treści. Gmina znana jest z dbałości o środowisko, więc nic dziwnego, że przesłanie dbania i przyrodę udziela się kolejnemu młodemu pokoleniu.



Pypcio i pchełki

W pięknym lesie na polanie
Odbywało się spotkanie,
Pierwsze sarny i jelenie
Przybyły na zaproszenie...

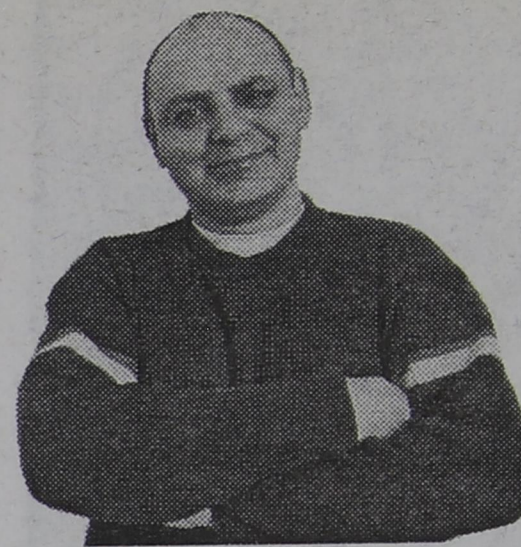
Wiersz Jadwigi Solińskiej otwiera tomik „Pypcio i pchełki”. Zbiór wierszyków dla dzieci to piętnasta publikacja książkowa autorki z Wąsosza. Jadwiga Solińska, rolniczka, sybiraczka, jest wybitnie uzdolnioną artystką ludową. Jej przygoda z pisaniem rozpoczęła się od wydania wspomnień z pobytu na Syberii. „Sybiraczka”, wydana po raz pierwszy w 1993 roku, dwukrotnie była wznawiana (1995, 2000). A potem były: „Złoty dom” (1994 i 1996),

„Szczęście” (1995 i 2001), „Graj Ewo” (1998), „Skarb” (1998), „Krzak burzanu” (1999), „Błękitne piekielko” (2000), „Teofila i motyl” (2000), „Krakowski Lajkonik” (2001), „Krasnoludek i myszka” (2001) i „Pypcio i pchełki” (2003).

Ostatni zbiorek wierszy zawiera bardzo pogodne i humorystyczne utwory. Każdy jest dedykowany znanym Autorce dzieciom znajomych, wnukom lub dorosłym. Wierszyki wzbogacają ilustracje wykonane przez dzieci. A tytułowy bohater „Pypcio” jest kotem — przybłądą, którym opiekowała się Solińska. (m)

Towarzystwo Kultury Teatralnej za instruktora roku w 35. Ogólnopolskim Konkursie „Bliżej Teatru 2002” uznało Jarosława Osickiego z Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych w Łomży.

— Mój sukces polega na tym, że od lat udaje mi się „zarazić” zabawą w teatr kolejne pokolenia dzieci i młodzieży — mówi laureat.



Moje trzy grosze

Jarosław Osicki najpierw stworzył Grupę Żywego Słowa (obecne „Trzy Grosze”), a po pewnym czasie także „AKT”, które połączyły się w Teatr Produkcyjny. Niedawno powiększył się o „Szczypior” i „Nowych”, a od miesiąca funkcjonuje grupa teatralna (jeszcze bez nazwy), tworzona przez dorosłych.

Za największy dotychczasowy sukces swój i swoich podopiecznych Jarosław Osicki uważa zdobycie drugiego miejsca na Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Dzieci i Młodzieży „Wigraszek” w Suwałkach w 2002 roku, gdzie zaprezentowali spektakl „Co żołnierz miał z trzech groszy, czyli krotochwila wielce starodawna”, oraz zdoby-

cie trzeciego miejsca za to samo przedstawienie w tegorocznym X Otwartym Festiwalu Teatru Amatorskich „Odeon” w Andrychowie. Udział w Festiwalu dał im zaproszenie do udziału w prestiżowych przeglądach latem w Trzebini i jesienią w Goleniowie.

Obecnie Jarosław Osicki zaangażowany jest w organizowanie wymyślonego przez siebie I Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Młodzieżowych „Tumult 2003”, który odbędzie się w Łomży 1–3 maja. Uczestnictwo zgłosiło 17 grup.

— Robię to, co kocham. Jestem szczęśliwy! — mówi Jarosław Osicki

I pomyśleć, że studiował... weterynarię!

Saks zabrzmiał laurem

Łukasz Borkowski, Tomasz Ostrowski, Daniel Sobociński i Wiesław Wasik, czyli Kwartet Saksofonowy Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Łomży, został laureatem III nagrody Międzynarodowego Festiwalu Saksofonowego w Szczecinie.

— To był nasz pierwszy udział w konkursie o tak wysokiej randze. Muzycy kwartetu bardzo dużo pracują. W ubiegłym roku występowali ponad trzydzieści razy. A trzeba pamiętać, że są to przecież jednocześnie uczniowie szkół średnich — mówi Wiesław Wasik, nauczyciel gry na saksofonie i jednocześnie członek zespołu.

Kwartet gra od półtora roku. Tomek Ostrowski jest uczniem II LO im. Marii Konopnickiej w Łomży, Łukasz Borkowski uczy się w Zespole Szkół Me-

chanicznych, a Daniel Sobociński w Publicznym Gimnazjum nr 5. Daniel w ubiegłym roku szkolnym został laureatem VIII Makroregionalnych Przesłuchań Instrumentów Dętych w Olecku.

Kwartet mógł pojechać do Szczecina dzięki pomocy Spółki Wodociągi Wiejskie Jana Bataliona. Dla młodych muzyków udział w konkursie jest bardzo ważny. Mają możliwość porównania poziomu wykonawczego, a także spotkania się z innymi saksofonistami, aby wymienić się doświadczeniami.

Na zakończenie Festiwalu Kwartet Saksofonowy z Łomży występował w koncercie laureatów w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie.

Na zdjęciu: gra Kwartet w pełnym składzie i chłopcy z dyplomami



STROFY ZNAD NARWI

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej i Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” organizują konkurs recytatorski dla młodzieży szkół średnich pod hasłem Strofy znad Narwi. Konkurs ma na celu promocję twórczości poetów znad Narwi, odkrywanie artystycznych talentów wśród młodzieży szkolnej i promocję Ziemi Łomżyńskiej. Termin składania zgłoszeń upływa 10 maja 2003 roku. Adres: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej Zarząd Główny, ul. Polowa 22 Łomża. Szczegółowe informacje tel. (086) 216-28-33.

KONSTANTEMU

Na miejskie eliminacje XLVIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego zaprasza Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży. Zmagania uczniów szkół ponadpodstawowych i dorosłych odbędą się 5 kwietnia (sobota), o godz. 11.00. Wstęp wolny.

Tegoroczna edycja konkursu dedykowana jest Konstantemu II-defonsowi Galczyńskiemu, którego 50 rocznica śmierci przypada w tym roku.





RYWINGATE, CZYLI CASTING POSŁÓW

Nastala w kraju moda na różnorodne serie telewizyjne, takie jak „Klan”, „Złotopolscy”, „Plebani”, „Moda na sukces” i wiele innych. Wszystkie z pewnością rozbudziły wyobraźnię szarych elit politycznych, które stworzyły nowy serial kabaretowo-polityczny pod nazwą „Afera Rywingate”.

Mocnym bodźcem i punktem zapalnym powstania serialu było spotkanie Adama Michnika i Lwa Rywina w lipcu 2002 roku. Scenariusz dojrzewał prawie pół roku. Główny wątek polega na tym, że jeden od drugiego chciał, a drugi pierwszemu nie dał, tylko rozmowę nagrał. Nagrał, nikomu nic nie powiedział, ale wszyscy o tym wiedzieli, bo chodziło o ponad siedemnaście miliardów dolarów. Główny wątek nazwano korupcją wszech czasów, choć nikt nikomu nic nie dał. Nowy serial odwrócił uwagę społeczeństwa od prawdziwych wielomiliardowych kradzieży, zaniedbań i przestępstw. Wszystkie inne sprawy społeczne i gospodarcze, włącznie z wejściem Polski do Unii Europejskiej, ogromnym bezrobociem, złodziejstwem i biedą, zeszły na dalszy plan. W trybie pilnym rozpoczęto dochodzenie prokuratorskie i równolegle nieprofesjonalne przesłuchania przez sejmową komisję śledczą. Zaktywizowano wszystkie media polskie i zagraniczne oraz szczyty różnych opcji politycznych.

Cały ten cyrk polityczny będzie kosztował podatników grube miliony złotych. Czy stać nas na taki wariacki serial polityczny, kiedy ludzie głodują, brak pieniędzy na oświatę, służbę zdrowia, opiekę społeczną? Czy w obliczu katastrofy gospodarczej stać nas na takie igrzyska polityczne, na bzdurny casting posłów? Wielogodzinne przesłuchania i poziom stawianych pytań przez jaśnie oświeconych wybrańców narodu z sejmowej komisji kompromitują Wysoką Izbę. Jeśli są podejrzenia o prze-

stępstwo, to niech się nimi zajmują konstytucyjnie upoważnione do tego organa ścigania i niezawisłe sądy.

Uważam, że trzeba powołać sejmową komisję do ustalenia winnych, którzy doprowadzili kraj do głębokiego kryzysu gospodarczego, społecznego i finansowego. Przed taką komisją powinni stanąć czołowi politycy, którzy do tej pory nie ponieśli żadnych konsekwencji. Społeczeństwo chciałoby się dowiedzieć: kto ponosi odpowiedzialność za wyprzedaż i kradzież majątku narodowego; kto spowodował ponadtrzymilionowe bezrobocie; gdzie zginęły miliony złotych zebrane na ratowanie Stoczni Gdańskiej; kto jest odpowiedzialny za zlikwidowane pegeery i doprowadzenie do nędzy tysięcy rodzin; kto odpowie za tysiące zlikwidowanych szkół?

To są nurtujące nas problemy, a nie, ile diabłów zmieści się na czubku szpilki lub o czym, z kim i w jakiej toalecie ktoś rozmawiał i „mataczył”. Durne pytania i odpowiedzi ciągną się już kilkaset godzin. Uważam, że jest to stracony czas i stracone grube pieniądze. To spektakl oparty na politycznym mataczeniu. Korupcji i zło-

zawdzięczam swojemu wiejskiemu pochodzeniu, natomiast moje wykształcenie pedagogiczne i rolnicze oraz doświadczenia w pracy w szkole, administracji samorządowej i rolniczej pomogły w nawiązywaniu kontaktów z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Na przełomie lat 1993–1994 zaowocowało to pozyskaniem funduszy na rozbudowę i modernizację budynku, w 5 miesięcy zostało oddane do użytku 90 metrów kw. nowej powierzchni sanitarnej i grzewczej, ekologiczne ogrzewanie olejowe. Po pozytywnych doświadczeniach z Agencją i wsparciu władz gminnych, zapoczątkowałam pierwszą w gminie na przełomie 1998/99, edukację dorosłych w zakresie gospodarki rynkowej i prowadzenia rachunkowości rolniej, rolnictwa ekologicznego, nabywania i stosowania środków ochrony roślin.

Przeszkolonych zostało 51 mieszkańców wsi z obwodu szkoły. Agencja pokryła 80 proc. kosztów, władze gminne 20 proc. Efekt namacalny to wzbogacenie Szkoły w pomoce dydaktyczne: pierwszy szkolny zestaw komputerowy na terenie gminy. Rodzice z własnych funduszy zakupili drugi ze-

staw, aby mogły być prowadzone zajęcia pozalekcyjne.

Wymierne efekty materialne Szkoły oraz wzbudzenie zainteresowania aktualną polityką rolną zmobilizowały mnie do dalszej współpracy z ARiMR. W zimie 1999/2000 zorganizowałam szkolenie dla 91 mieszkańców wsi. Już wówczas głównym tematem było przystosowanie polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich do integracji z Unią Europejską oraz kontynuowanie zasady prowadzenia rachunkowości rolniej z wykorzystaniem techniki komputerowej. Na szkolenia, łącznie z zakupem pomocy naukowych, wydane zostało 19 tys. zł; znowu 80 proc. pokryła ARiMR. Zakupiony sprzęt, 2 zestawy komputerowe, telewizor, magnetowid, rzutnik pisma, służył nie tylko rolnikom podczas szkoleń, ale pozostał w Szkole jako jej własność.

Program rozwoju Szkoły (2000–2003), zakładający jej skomputeryzowanie, wymaga minimum 8 zestawów komputerowych, aby mogły być prowadzone zajęcia z informatyki już od klas pierwszych.

Na przełomie 2002/2003 r. zorganizowałam następny kurs rolniczy, przy finansowym wsparciu ARiMR, z obsługi komputera i zasad rachunkowości rolniej techniką komputerową. Zgłosiło się 113 rolników, 52 uzyskało zaświadczenie o podstawach znajomości obsługi komputera z obsługą internetu. Szkoła wzbogaciła się o dalsze 4 zestawy komputerowe i tym samym została uruchomiona pracownia komputerowa z dostępem do internetu. Zainteresowania rodziców pracą z komputerem było ogromne. Myślę, że w ten sposób zachęciłam do posiadania komputera we własnym domu, z korzyścią dla naszych uczniów.

W naszej Szkole do realizacji programu edukacji europejskiej włączają się wszyscy nauczyciele. Kładą nacisk na humanistyczny wymiar zjednoczenia; na wspólną historyczną podstawę cywilizacyjną Europy.

Pelagia Wiska

dyrektor
Szkoły Podstawowej
w Uśniku (gm. Śniadowo)



dziejstwa nie da się zlikwidować bez ostrych kar, łącznie z konfiskatą zrabowanego mienia.

Aleksander Jankowski
Łomża

MOJA WSPÓŁPRACA Z ARiMR

Gdy zostałam dyrektorem Szkoły Podstawowej w Uśniku, skupiałam się na pozyskaniu rodziców do realizacji programu jej rozwoju. Wspólny język ze środowiskiem

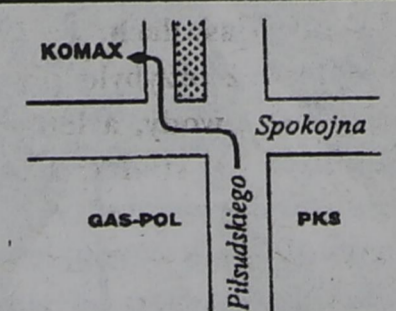
HURTOWNIA „KOMAX” ŚWIAT GLAZURY

OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
- ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach

OFERTA SPECJALNA:

- największy wybór tanich płytek do dołowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256

fak. 1844



KONTAKTY

• W każdy poniedziałek od godz. 13.00 do 15.00 czynny jest telefon zaufania. Pod numerem 643-36-21 można uzyskać porady psychologa.

• Prawdziwie wiosenna pogoda sprawiła, że zakończył się już sezon łowienia ryb pod lodem. Kiedy jeziora były skute, każdego dnia wielu wędkarzy łowiło ryby. Odbyło się też kilka zawodów wędkarskich.

CZERWONY BÓR

• Saperzy wrócili na tereny dawnego poligonu Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych w Czerwonym Borze. Rozpoczęli ostatni etap usuwania niewypałów i niewybuchów, które zbierały się w ziemi w okresie kilkudziesięciu lat ćwiczeń różnych formacji. W poprzednich dwóch latach w Czerwonym Borze niebezpieczną służbę pełnili saperzy z jednostek w Kazuniu i Giżycku. Oczyszczili przeszło 3000 hektarów lasów i leśnych łąk, unieszkodliwiając tysiące sztuk amunicji strzeleckiej, setki pocisków artyleryjskich, min różnego rodzaju, granatów. W tym roku zadanie przypadło saperom z jednostki w Tczewie. Do października mają przeszukać około 1500 ha

GRAJEWO

• Wojewoda Marek Strzaliński spotkał się z mieszkańcami w sprawie wejścia Polski do Unii Europejskiej. Najwięcej pytań zadali miejscowi działacze Ligi Polskich Rodzin.

• Młodzieżowe Biuro Pracy OHP szuka pracodawców, którzy w czasie wakacji zatrudniliby młodzież do pracy sezonowej. Informacje, tel. 272-24-53, wew. 17.

• Ukazał się ostatni numer bezpłatnego tygodnika „Wieści Powiatowe”, które były wydawane przez Towarzystwo Przyjaciół 9 PSK. Redaktor naczelny „Wieści” Antoni Dudziński jako powód zawieszenia wydawania podał brak chęci współfinansowania przez samorząd powiatu.

JAŚWIŁY

• „Nad Biebrzą jest teraz tak pięknie i w dzień, i w nocy, że nie chce się wracać do domu!”, zapewnia wójt Jan Joka, który właśnie wrócił z kolejnego spaceru nad wiosenną rzeką.

• Samorząd przygotowuje wniosek do unijnego funduszu SAPARD o wsparcie rozbudowy ujęcia wody w Jaświłach. To konieczne, ponieważ przybyło przyzgodowych ujęć wody, a letnia susza sprawiła, że w studniach poziom wody znacznie się obniżył.

• W szkołach w Dolistowie, Jaświłach i Mikicinie. Wymieniona zostanie stolarka okienna i ocieplone zostaną ściany.

JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

• Około 280 tysięcy złotych (75 proc. kosztów) wynosi dotacja z



unijnego funduszu PHARE na modernizację drogi Ignatki — stacja paliw długości 1300 metrów. Natomiast fundusz SAPARD wesprze budowę kanalizacji w Wólce. Samorząd przygotowuje kolejne wnioski do funduszu SAPARD na budowę kanalizacji, wodociągów i modernizację dróg. „Staramy się zdobyć jak najwięcej pieniędzy, staramy się nie stracić wielkiej szansy”, mówi wójt gminy Jan Gradkowski.

KOLNO

• Eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego zgromadziły 74 wykonawców z różnych miejscowości powiatu. Reprezentować go będą na turnieju wojewódzkim Adam Izbicki z Zespołu Szkół Technicznych w Kolnie oraz Klaudia Jarząbek z Grabowa, Ewa Sokołowska ze Stawisk i

ków budżetowych przeznaczonych na wspieranie działalności kulturalnej”.

• W Międzynarodowy Dzień Teatru, 27 marca, Teatr Młodych Dydla Kolneńskiego Domu Kultury przedstawił premierę minispektaklu „Człowiek, śmierć i sąd”. Dzieci gimnazjalistów dobrze poradziło sobie z interpretacją tekstu i ruchem scenicznym, za co otrzymali rzesiste brawa.

• Na wernisaz wystawy fotograficznej „Palma Kurpiowska” zaprasza na czwartek, 3 kwietnia, Kolneński Dom Kultury. Wystawa prezentowana będzie w sali baletowej. W wernisazu wezmą udział autor zdjęć Jerzy Fedorowicz z Białogostoku i kurpiowska kapela ludowa „Łysozianie”. Można też będzie obejrzeć autentyczne palmy kurpiowskie, wykonane przez twórców ludowych.



Paweł Kozak z Kolna. Dodatkowo komisja postanowiła wyróżnić prezentacje w wykonaniu Moniki Dzikowskiej z Roman, Karoliny Domitry ze Stawisk i Pawła Śliwki z Borkowa. Wykorzystując rosnącą popularność sztuki recytatorskiej, czego nie można powiedzieć o kolneńskim Liceum Ogólnokształcącym, którego uczniowie od kilku lat nie uczestniczą w konkursie, w turnieju zmierzili się gimnazjaliści, dla których eliminacje powiatowe były ostatnim szczeblem przesłuchań. Najlepszą okazała się Elżbieta Szepietowska z Zabiela, wyprzedzając w rywalizacji kolniaków Paulinę Pogorzelską, Łukasza Sikorę i Gabrielę Olszewską oraz Izabelę Świecińską z Grabowa.

Nagrody zwycięzcom ufundował organizator eliminacji, Kolneński Dom Kultury. Po kilku latach pomocy, choćby skromnego dofinansowania odmówił Zarząd Powiatu, argumentując „znacznym ograniczeniem w br. środ-

• Zbyt małe tempo porządków wiosennych obserwuje się w mieście. Jego główne ulice Księcia Janusza i Wojska Polskiego, są pełne pozimowego piachu, nie lepiej jest na ulicach wojewódzkich. Pełno śmieci, a szczególnie papierów, fruwa w różnych punktach miasta.

STAWISKI

• Samorząd planuje budowę spalarni odpadów w pobliżu Chmielewa, na terenie przekazanym przez Agencję Rynku Rolnego. Zainteresowani są już liczni inwestorzy. Procedura „papierkowa” rozpocznie się w tym roku.

• Czas na wielkie zmiany nad zalewem wokół miasteczka. Przetarg na budowę ośrodka rekreacyjnego wygrała miejscowa firma. Będą place zabaw dla dzieci, boiska, mała gastronomia, ścieżki rekreacyjne, a szczególną atrakcją na pewno stanie się coraz popularniejsza w takich miejscach jazda konna.

TRZCIANNE

• Mieszkańcy Wilamówki mają wielki powód do dumy: pierwszy w gminie bocian tej wiosny przyleciał właśnie do nich już 19 marca.

• Budynek Szkoły Podstawowej w Trzciannem już po remoncie. Po dwóch latach „tułaczki” (lekcje odbywały się w stołówce, na korytarzach i „gdzie się dało”), dzieci mają teraz znakomite warunki nauki. I pomyśleć, że jeszcze nie tak dawno szkole groziła katastrofa budowlana. Nic dziwnego. Powstała w roku 1936 i dopiero teraz przeszła kapitalny remont.

• Unijny fundusz SAPARD wesprze modernizację drogi Trzciannem — Wiszowate, budowę 53 przyzgodowych oczyszczalni ścieków oraz 10 kilometrów wodociągu dla kolonistów Nowego Niewiarowa.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Budowa Centrum Kształcenia Zawodowego poróżniła Radę Powiatu. Radni opozycyjnej Ligi Polskich Rodzin uważają, że oznacza to utworzenie kolejnej w mieście szkoły, niepotrzebnej wobec niżu demograficznego. W opinii starosty Jacka Boguckiego, nie ma sprzeczności między obecnymi, a przyjętymi w poprzedniej kadencji planami dotyczącymi Centrum.

ZAMBRÓW

• Na plus wyszedł w pierwszym kwartale tego roku Szpital Miejski w Zambrowie. Pozwoliło to szefostwu przedłużyć do końca roku umowy o zatrudnienie niemal wszystkim pracownikom. Z niepokojem oczekiwały na to przede wszystkim pielęgniarki i inni przedstawiciele średniego personelu. Szpital zamierza wprowadzić nowości, rozszerzając zakres usług medycznych. Na początek przygotowywany jest w Zambrowie oddział intensywnej opieki medycznej.

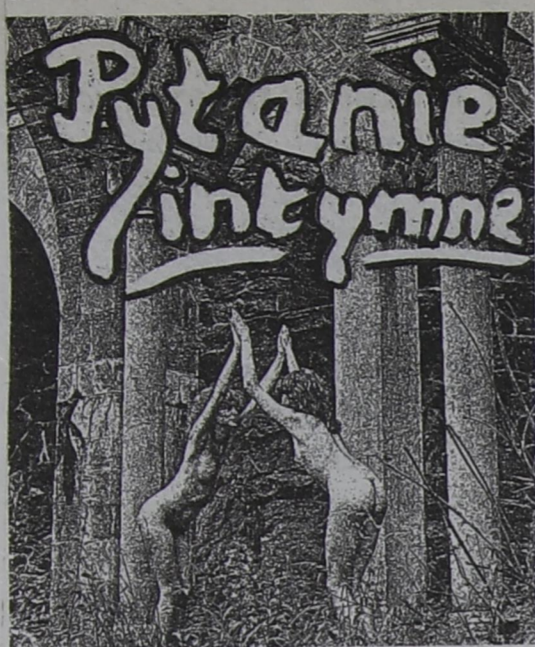
BOGATA IZBA

Podsumowała miniony rok swojej pracy Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa. Walne Zgromadzenie udzieliło absolutorium ustępującej Radzie Izby, która zakończyła dwuletnią kadencję.

Nową Radę Izby tworzą: prezes Ryszard Chrostowski, wiceprezesi Józef Kosiorek i Andrzej Męczkowski oraz Maciej Głaz, Artur Filipkowski, Marek Sasinowski i Marek Szymański. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej jest Marek Mackiewicz, sekretarzem Stanisław Siwik, członkiem Stefan Chrostowski.

Podczas Walnego Zgromadzenia wyrażono wolę i chęć ścisłej współpracy z prezydentem i Radą Miejską Łomży. Jeden z wniosków brzmiał, by spośród członków Izby wyłonić Radę Konsultacyjną, której zadaniem będzie reprezentowanie interesów przedsiębiorców.





W pubie poznałam fajnego chłopaka. Podobał mi się bardzo i już po tygodniu byliśmy ze sobą. I, niestety, to było nasze ostatnie spotkanie. Gdy zabiegałam, żebyśmy nadal chodzili, on mi powiedział, że jestem zbyt łatwa. Zamurowało mnie i w rewanżu odpowiedziałam, że on jest staroświecki i przesądny. Przeżyłam tę porażkę, bo chłopak bardzo mi się podobał. Potem kilka miesięcy byłam sama.

Teraz chodzę z takim skromnym, ale wesołym chłopcem. Chyba się zakochałam. Nie spaliśmy jeszcze razem, sama nie prowokuję, bo pamiętam tamtą porażkę i nie chcę go stracić. Dużo żartujemy na swój temat. I właśnie chciałabym dowiedzieć się, czy budowa ciała i obfitość kształtów ma jakiś wpływ na zachowania erotyczne. Otóż mój chłopiec uważa, że im kobieta ma mniejsze piersi, tym jest wrażliwsza na dotyk i z pewnością szybko się podnieca. Po raz pierwszy słyszałam taką teorię i zupełnie nie wiem, czy tak jest w rzeczywistości, czy on to wymyślił. Ja akurat mam małe piersi. Może chciał mi zrobić przyjemność?

Dorota

Decyzje o współżyciu zależy od wzajemnych uczuć, temperamentu, zasad i zwyczajów. Jeśli para kocha się i szanuje, zna się nieco dłużej, a nie z jednej dyskoteki, współżycie zaczyna, gdy bardzo siebie zapragnie. Dzieje się to najczęściej spontanicznie. Ale zbliżenie powinno wynikać z autentycznej postawy bliskości dojrzałych i odpowiedzialnych ludzi. Trudno mówić o głębokim uczuciu przy drugiej znajomości. Trudno też zrozumieć młodych mężczyzn, którzy zabiegają o zdobycie kobiety, a potem mają wątpliwości, czy ich dziewczyna tak samo szybko nie znajdzie sobie drugiego chłopca. W każdym razie seksu nie należy traktować jak zaliczanych bramek.

Wrażliwość erotyczna, siła podniecenia, ani przeżycia seksualne nie zależą od kształtu i budowy ciała, czy od wielkości piersi. Wszystkie kobiety, i te z małym, i te z dużym biustem, tak samo są wrażliwe na komplementy, czułości, pieszczoły.



LEKARZ DOMOWY

Zupełnie nie wiem od czego, ale bardzo często czuć mi z ust. Wstydę się tego, często myję zęby, a mimo wszystko sama czuję nieprzyjemny zapach. Jak tego uniknąć?

Sylvia

Najpierw należy ustalić przyczynę nieświeżego oddechu. Przykro woń z ust świadczy o wzroście bakterii. Najczęściej wiąże się to z chorymi zębami. Trzeba zacząć od wizyty u dentysty i sprawdzić, czy nie rozprzestrzenia się tam próchnica albo choroba dziąseł.

Nieświeży oddech towarzyszy także przeziębieniu. Przy katarze i chorych zatokach wysycha śluzówka i rozmnażają się bakterie.

Naturalnie trzeba wyleczyć zatoki lub przeziębienie. Mimo choroby, lepsze samopoczucie przyniesie nie tylko umycie zębów, lecz także płukanie ust płynem antybakteryjnym. Płyn dotrze w każdy zakątek i zahamuje rozwój bakterii.

Przy leczeniu grypy, anginy lub innych schorzeń lekarz zwykle poleca stosowanie preparatu z pożytecznymi bakteriami. Lakcid lub Lacidofil są dostępne w aptece bez recepty i niedrogo. Preparaty te ograniczają rozwój drobnoustrojów chorobotwórczych w jelitach, które wytwarzają lotne związki, przenikające do jamy ustnej i wywołujące przykry zapach. Podobne działanie ma jogurt na-

turalny, który zawiera bakterie chroniące organizm przed nieświeżością. Rozwój bakterii chorobotwórczych hamują wszystkie cytrusy (pomarańcze, mandarynki, grejpfruty, cytryny).

Przykro woń wiąże się także z poważnymi chorobami. U cukrzyków można wyczuć zapach acetonu, u chorych na mocnicę — zapach amoniaku, a przy schorzeniach wątroby — zapach nieświeżych ryb.

Nieprzyjemny zapach likwiduje olejek miętowy (wystarczy kropła na język), żucie ziarenka kopru włoskiego, anyżku, kminku lub goździków. Ale trzeba pamiętać, że żucie anyżku albo miętowej gumy jest tylko chwilowa pomoc, nie likwiduje przyczyny nieświeżego oddechu.



POD PARAGRAFEM

Wybieram się z rodziną na początek maja na dwu, może trzytygodniowy urlop zagraniczny. Chcemy skorzystać z dodatkowych wolnych dni. Tymczasem zauważyłem, że właśnie 20 maja kończy mi się ważność paszportu. To akurat może być dzień naszego powrotu. Czy nie będę miał kłopotów z wjazdem do kraju?

Marek

Z wjazdem do kraju z pewnością nie będzie kłopotów. Według polskich przepisów, nie można odmówić powrotu do kraju obywatelowi polskiemu, którego paszport utracił ważność podczas pobytu za granicą. Zatem nawet gdyby zagraniczny pobyt przedłużył się o kilka dni i powrót nastąpił po dwudziestym maja, polska straż graniczna nie będzie czyniła żadnych problemów.

Jest jednak inny niepokój. Niektóre kraje wymagają, aby paszport był ważny przynajmniej pół roku od dnia wjazdu. Tak jest na przykład we Włoszech.

Największe kolejki w biurach paszportowych są tuż przed wakacjami i w czasie wakacji. Teraz na wyrobienie paszportu nie czeka się długo. Warto więc od razu złożyć wniosek i wyrobić sobie nowy paszport, bo po co mieć kłopoty na granicy i zepsuć sobie i rodzinie urlop.



PRZYBĄDŹ KLUSEM

Wiosna w moim ogródeczku

Stoję na ganeczku

Czekam na cię kochaneczku

Przyjedź konno lub bądź pieszy

Możesz nawet autobusem

Moje serce się ucieszy

Przybądź do mnie klusem

Katarzyna

spod Nowogrodu

POZNAJMY SIĘ

Piszę z nadzieją, że to już moja ostatnia, samotna wiosna. Wciąż szukam ciebie... Jestem rolnikiem, bez nałogów. Mieszkam z ojcem w dużym, murowanym domu. Prowadzę zmechanizowane gospodarstwo. Pragnę poznać miłą Panią do 40 lat, która lubi wieś. Dziecko nie stanowi przeszkody. Chciałbym założyć szczęśliwą,

pełną miłości i wzajemnego zrozumienia, rodzinę. Chciałbym Ci dać szczęście.

Jeżeli kochasz życie i przyrodę, napisz.

Czesław

Czy pragniesz poznać pogodną (43/167), sympatyczną, dobrą, uczciwą i o czystym sercu pannę? Wciąż szukam swojej polówki. Ukończyłam studium pomaturalne, mieszkam i pracuję w Łomży.

Chciałabym spotkać miłego kawalera do 45 lat, bez nałogów z wyższym lub średnim wykształceniem. Cel: zawarcie trwałego, szczęśliwego związku.

Daria

Panna lat 19, bez nałogów i zobowiązań, pozna miłego Pana 19–25 lat. Zadzwoń do mnie, proszę: 0694 693 716.

Aneta

(Z Anetą możliwy jest tylko telefoniczny kontakt; nie podała adresu).

Cześć! Jestem wysokim, spokojnym kawalerem (33/180), bez nałogów. Ciągle szukam Pani mego serca. Królowy z bajki o pięknej

miłości. Może to jesteś Ty? Napisz, zdjęcie mile widziane.

Adrian

Wciąż wierzę w prawdziwą miłość. Taką, która nie rani i nie zawodzi. Mam romantyczną duszę (36 lat i 186 cm wzrostu), chciałbym być z Tobą zawsze. Jeżeli myślisz podobnie i jesteś dobrą, uczciwą i prawdziwą, napisz. Możesz mieć dziecko. Foto mile widziane.

Krzysztof

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



• Dziewczynkę (10 lat) potrafił w Kisielnicy (gm. Piątница, pow. łomżyński) kierujący ciężarowym renault z przyczepą, omijając starą, którego kierowca zatrzymał się, przepuszczając dziecko na oznakowanym przejściu dla pieszych. Na szczęście, skończyło się na ogólnych potłuczeniach.

• W Kupiskach Starych (gm. Łomża) młody (21 lat) kierowca małego fiata najechał nagle na krawężnik. Samochód minął chodnik, a następnie uderzył w metalową bramę pobliskiej posesji. Podróżujący fiatem doznali ogólnych obrażeń ciała.

• Włamali się do 9 mieszkań w jednym z budynków przy ul. Dwornej w Łomży w ciągu jednej nocy. Łupem złodziei padły akcesoria komputerowe, gotówka i alkohol. Straty niemal 20 tysięcy złotych.

• W biały dzień do domu przy ul. Rzemieślniczej w Łomży dostało się kilku włamywaczy. Najpierw przeszukali mieszkanie, a potem przygotowali do wyniesienia łup wartości około 3000 złotych. Złodziejskie plany pokrzyżowali czujni sąsiedzi, którzy schwytali jednego z przestępców w wieku 15 lat i przekazali policji.

• Przypadkowy świadek powiadomił o włamaniu do jednego ze sklepów spożywczych przy Starym Rynku w Łomży. Na gorącym uczynku kradzieży policja zatrzymała trzech pijanych młodzieńców



KRONIKA POLICYJNA

(niemal 2,5 prom. alkoholu) w wieku 17-20 lat. Ukradli 40 złotych i 25 paczek makaronu.

• Śmierć na miejscu poniósł staruszek (85 lat), potracony w Bodaczkach (gm. Boćki, pow. bielski) przez fiata seicento.

• Wybuch spowodował w Siemiatyczach ośmioletni chłopiec, przebywając w mieszkaniu w towarzystwie babci i starszego brata, bawił się w konstruktora. Żarówka, ciśnieniomierz, prostownik i przewody elektryczne posłużyły mu do budowy urządzenia, które podłączył do prądu. W tym momencie nastąpiła eksplozja. Dziecko trafiło do szpitala z obrażeniami twarzy, klatki piersiowej i rąk. Na szczęście, życiu małego konstruktora nie zagraża niebezpieczeństwo.

• Miedziaki zamiast złota. W Białymstoku na ul. Piłsudskiego do przechodzącego mieszkańca Wasilkowa podszedł mężczyzna i łamaną polszczyzną, z rosyjskim akcentem, zapytał, gdzie mógłby sprzedać złote jednopensówki. Niespodziewanie pojawił się także inny przechodzień oznajmiając, że jest zainteresowany mone-

tami i kupi jedną na próbę. Wręczył „cudzoziemcowi” 500 złotych i pod pozorem wymiany poszedł do kantoru. Wrócił po 10 minutach i oświadczył, że chce kupić więcej! Naiwny wasilkowianin postanowił łapać okazję. Cała trójka ruszyła do banku, gdzie mężczyzna wypłacił ponad 36 tysięcy złotych i za gotówkę nabył 73 złote, w jego przekonaniu, monety. Kiedy chwilę później próbował sprzedać je w pobliskim kantorze, okazało się, że to zwykłe miedziaki. Policja niezmiennie ostrzega przed podobnymi transakcjami na ulicy i niezmiennie pojawiają się ich kolejne ofiary.

• Volkswagena caravelli wartości około 70 tysięcy złotych, z przeróbkami w polu numerowym nadwozia, próbował przewieźć na lawecie Litwin Na przejściu drogowym w Budzisku (gm. Szypliszki, pow. suwalski) zatrzymali go funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

• 95 litrów samogonu w 124 butelkach różnej pojemności znaleźli policjanci w Augustowie, podczas przeszukania jednej z posesji przy ul. Łaziennej.

„ROZLEWNIA” MILIONÓW

Dużą aferę paliwową bada łomżyńska Prokuratura Okręgowa. Jak dotąd zatrzymanych zostało w związku z nią 9 osób, w tym pracownik Urzędu Skarbowego w Łomży. Proceder, jaki prowadzili podejrzeni, polegał na nielegalnym produkowaniu oleju napędowego z legalnych komponentów, co pozwalało na uniknięcie podatku akcyzowego. W ten sposób firmy nie odprowadziły do budżetu państwa co najmniej 11,5 miliona złotych. Przystępna grupa działała nie tylko w Łomży, ale wielu ośrodkach kraju, nawet tak odległych jak Opole czy Bielsko-Biała. Sprawa ma charakter rozwojowy.

REKORDZISTA

Sąd Rejonowy aresztował tymczasowo siedemnastoletniego Mirosława N., który ustanowił trudny do pobicia rekord: od początku dorobił się już kary grzywny za nieumyślne paserstwo, wyroku w zawieszeniu za kradzież i włamania, aktu oskarżenia z podobnymi zarzutami i policyjnego dochodzenia w sprawie przestępstw przeciwko mieniu. Do aresztu trafił z powodu dwóch kolejnych włamań do prywatnych domów w Zambrowie.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ

Mieszkańcy wsi Ostróżne w gminie Szumowo są wstrząśnięci tragedią siedemnastolatki. Kilka dni temu dziewczyna zniknęła z domu, tłumacząc rodzinie, że idzie na spacer. Gdy jej powrót się opóźniał, wszczęte zostały poszukiwania z udziałem mieszkańców, policjantów z Zambrowa i strażaków z kilku okolicznych jednostek OSP. Po kilku godzinach, znalezione zostały wiszące na drzewie zwłoki dziewczyny. Wyjaśniająca okoliczności sprawy prokuratura nie przesądza na razie, czy była to śmierć samobójcza, czy wchodzi w grę działanie osób trzecich.

KIESZONKOWCY

Pierwsze przypadki kieszonkowych kradzieży na targowisku miejskim odnotowała łomżyńska policja. Funkcjonariusze ostrzegają, że zbliżający się szczyt handlowy przed świętami, to dla złodziei okres „żniw”. Najważniejsze zalecenie policjantów dotyczą stałej kontroli nad torebkami i portmonetkami w zatłoczonych miejscach.



Podwójna śmierć

„W mieszkaniu w jednym z bloków przy ul. Batalionów Chłopskich znajduje się ranna dziewczyna”, powiadomiono telefonicznie policję w Białymstoku. Natychmiast zjawili się tu patrol oraz karetka pogotowia. Niestety, mimo wysiłku zespołu reanimacyjnego, 22-letnia białostoczanka zmarła.

Funkcjonariusze ustalili, że wcześniej w mieszkaniu przebywały dwie kobiety i 27-letni mężczyzna. W pewnym momencie doszło między nimi do

szamotaniny, która skończyła się obrażeniami jednej z nich. Gospodarz uciekł.

Chwilę później policja otrzymała wiadomość: z okna jednego z wieżowców przy ul. Upalnej wypadł młody mężczyzna. Spadając na daszek klatki schodowej, poniósł śmierć na miejscu. Okazało się, że to właśnie w jego mieszkaniu śmiertelnie zraniona została młoda białostoczanka.

Jak doszło do podwójnej tragedii wyjaśni śledztwo.

„WYBUCHOWE” ZAKŁADY

Ponad 60 zakładów przemysłowych w regionie przechowuje lub używa do produkcji niebezpiecznych substancji, które w razie awarii czy nieodpowiedniego zabezpieczenia mogłyby stworzyć zagrożenia dla mieszkańców i środowiska naturalnego. Na liście chemikaliów znajdują się chlor, amoniak, gaz propan-butan i ziemny, paliwa, farby i rozpuszczalniki, kwasy. Kilkanaście zakładów zaliczanych jest do grupy „najwyższego ryzyka”. Stosowane są w nich specjalne procedury bezpieczeństwa, zgodne z wytycznymi unijnymi i ścisły nadzór. Zagrożenie powodują także tranzytowe transporty niebezpiecznych substancji koleją i głównymi drogami regionu.



„Bohater” półkownik

Szef dokumentu publicznej telewizji Andrzej Fidyk nie potrafił powiedzieć, dlaczego do tej pory nie został wyemitowany film pt. „Bohater” Agnieszki Arnold o zbrodni na białoruskich furmanach w Podlaskiem w 1946 r.

Są jednak ludzie, którzy film widzieli: Jacek Kuroń, Jacek Żakowski z „Polityki”, Helena Łucywo, zastępca redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”, oraz Leon Tarasewicz, światowej sławy malarz z Wali koło Białegostoku.

Kilkoro z nich poprosiliśmy o recenzję obrazu i komentarz w sprawie okoliczności przetrzymywania filmu na półce. Niestety, uprzywilejowani widzowie nie mieli ochoty się wypowiedzieć.

Z tych, którzy mogli coś powiedzieć w tej sprawie, tylko Jarosław Charkiewicz, sekretarz redakcji „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego”, powiedział: „Niestety, nie podejmuję się skomentowania tego faktu. Służbowo nie czuję się do tego powołany, prywatnie moja wiedza na ten temat jest zbyt znikomą, abym mógł podjąć się jakiegokolwiek osądu. Jedyne, co nasuwa mi się na myśl, to to, że niezasłużenie tragedia białoruskich furmanów staje się tym większą tragedią w obliczu stanowiska wobec niej oficjalnych władz”.

O „Bohaterze” nie chciał się wypowiadać również Jerzy Chmielewski, szef białoruskiego miesięcznika „Czasopis”.

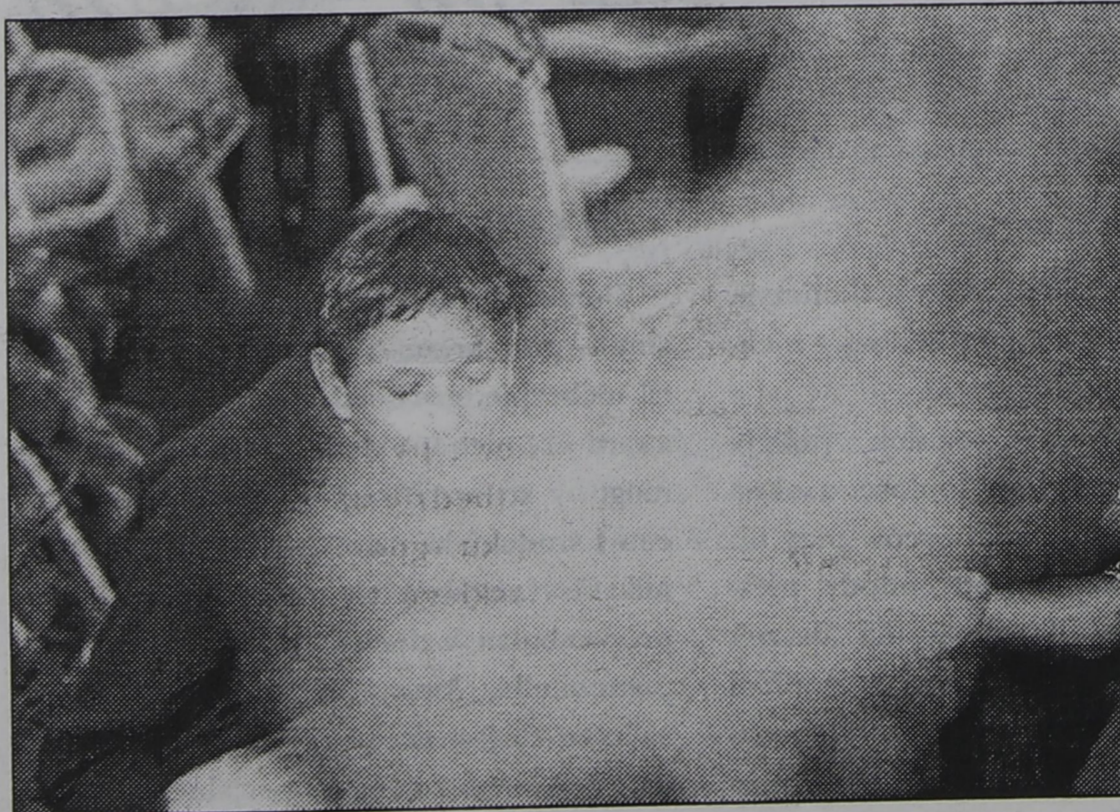
Kulis nagrywania „Bohatera” uchylił nieco ukraiński kwartalnik z Bielska Podlaskiego „Nad Buhom i Narwoju”: „Wiosną pracowaliśmy przy domu sąsiada. Przy muzyce — cały czas grał magnetofon. Nagle podjeżdża samochód z napisem »Telewizja Polska«, ktoś

z niego wychodzi i prosi, żeby ściszyć, bo oni tu robią film. Zapytaliśmy, co to za film. A on mówi: — To będzie film pod tytułem »Bohater« o »Bury«». Ja od razu: — To jak o tym sk...nie film kręcić, to ja na pewno nie ściszę magnetofonu. Wtedy ten człowiek tłumaczy, że film robi Agnieszka Arnold, która specjalizuje się w takich kontrowersyjnych tematach, jest m.in. autorką filmu »Sąsiedzi« o Żydach z Jedwabnego. I oni chcą pokazać, jaki naprawdę był z »Burego« »bohater«. My wtedy ściszyliśmy muzykę i zaczęliśmy rozmawiać z ekipą. Reżyserka poprosiła, żeby zorganizować dużą ilość furmanek, bo oni chcą nakręcić retrospektywę. I my chyba 13 furmanek zorganizowaliśmy. Ale to nie była taka prosta sprawa, koni po wioskach jest bardzo mało. Najciekawsze jest, że tamto rozegrało się zimą, a oni kręcili w dusznym, gorącym maju. Zapytaliśmy, jak to w takim razie ma się odbyć. A reżyserka mówi, że mają swoje sposoby i robią, że będzie pasować do zimy... Więc gнали nas z tymi furmankami w tę i we w tę, do tego robili efekty pirotechniczne, dymy, pozorowali pożary”.

Tekst i tłumaczenie:
ARKADIUSZ PANASIUK

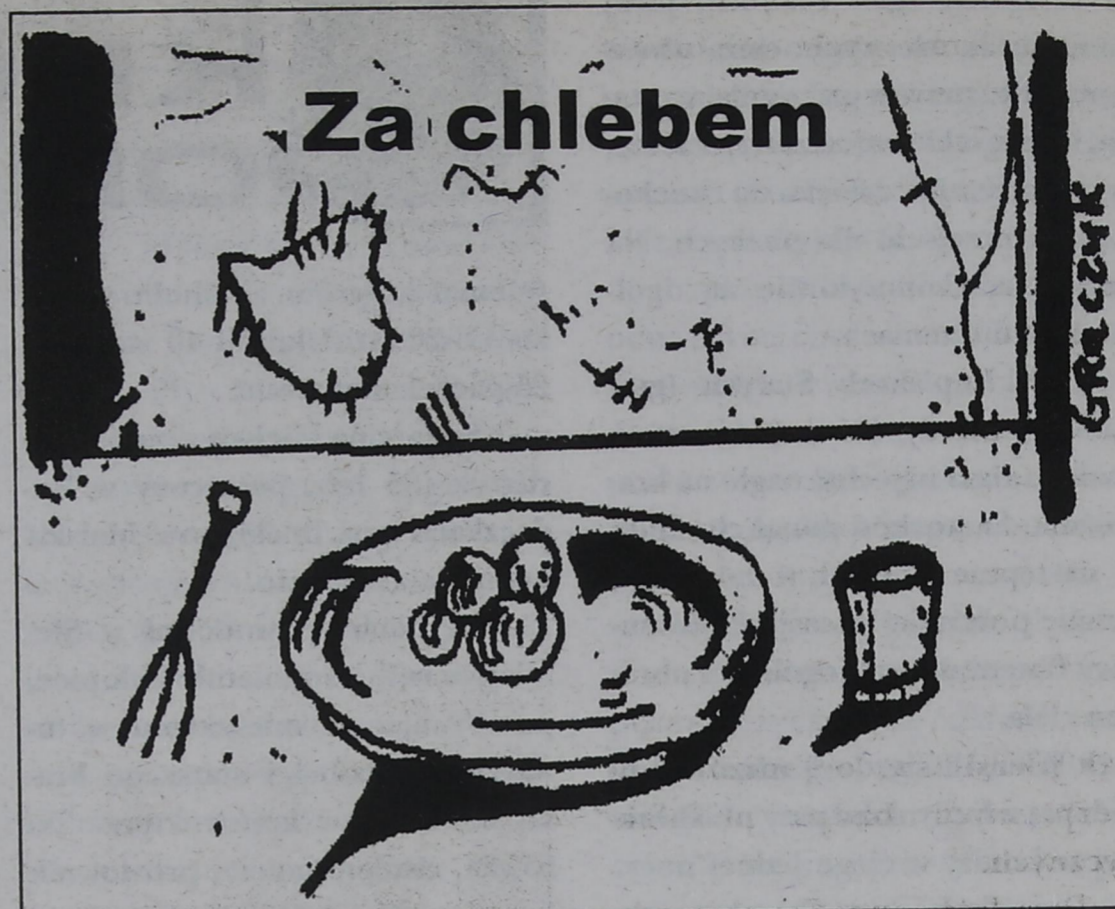
(Film opowiada o zbrodni, dokonanej przez oddział PAS-NZW pod dowództwem kpt. Romualda Rajsa, ps. „Bury”: w ostatni dzień stycznia 1946 r. oddział zażądał od miejscowych chłopów dostarczenia podwód. 30 białoruskich furmanów, obywateli polskich wyznania prawosławnego, ludzie „Burego” wymordowali niedaleko wsi Puchały Stare (gm. Brańsk). Katolicy, także zmuszeni do postawienia podwód, wrócili do domów).

Rozmiary największej od lat plagi przybrało w województwie zjawisko wypalania łąk. Żadne apele i argumenty naukowe nie przekonują rolników, że tego rodzaju zabieg nie użyźnia, tylko wyjaławia wierzchnią warstwę gleby. W walce przeciwko procederowi groźnemu także dla samych podpalaczy, zabudowań i lasów zaangażował się nawet Kościół. Od pierwszych dni ładniejszej pogody jednostki straży pożarnej po kilkadziesiąt razy dziennie muszą interweniować w sprawie płonących traw. Największą akcję ratowniczą strażacy, wspólnie z pracownikami Biebrzańskiego Parku Narodowego, prowadzą w rejonie wsi



Wypalanie

Wroceń, Dolistowo i Jasionowo, gdzie płonie ponad 2 tysią-



Delegacja włoskiej Autonomicznej Prowincji Bolzano przebywała w Białymstoku. Celem wizyty było uzgodnienie szczegółów zatrudnienia sezonowego bezrobotnych z województwa we Włoszech.

Dotychczasowe ustalenia Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku ze stroną włoską przewidują pracę dla 130 osób w gastronomii i hotelarstwie. Warunek: znajomość języka niemieckiego (włoski lub angielski to dodatkowy atut), wykształcenie lub staż pracy w tej dziedzinie, wiek może przekraczać 35 lat.

Wolne są jeszcze miejsca w zawodach: kucharz, pomocnik kucharza, kelner i pomoc kelnerska. Praca już czeka, jednak ze

względu na formalności prawne (skierowanie z włoskiego urzędu pracy, wiza pobytowa z pozwoleniem na zatrudnienie) może to być maj — październik. Jest także możliwość zatrudnienia naszych bezrobotnych od sierpnia, do prac w rolnictwie.

Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku oraz Urząd Pracy Autonomicznej Prowincji Bolzano przewidują przedłużenie umowy sezonowego zatrudnienia bezrobotnych z Podlaskiego także zimą, od grudnia 2003 roku.

Szczegółowych informacji o pracy we Włoszech udzielają Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku, jego Oddziały w Łomży i Suwałkach oraz wszystkie powiatowe urzędy pracy.

„Idą” maski

Podlaskie echa wojny w Iraku. W Łomży odbyły się spotkania zespołów antykryzysowych, powołanych przez prezydenta miasta i starostę powiatu. Przedstawiciele najważniej-

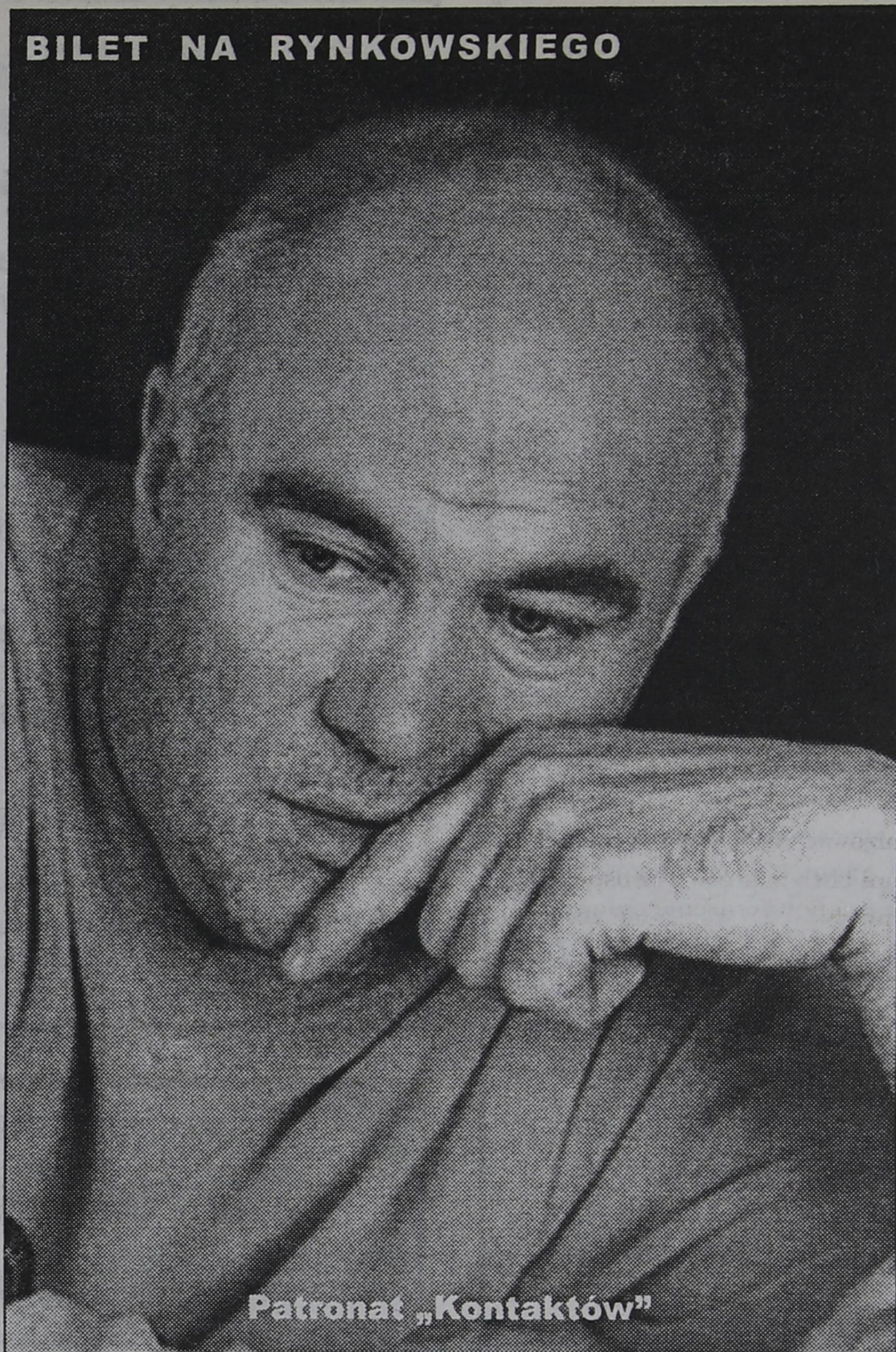
szych służb odpowiadających za bezpieczeństwo poinformowali o podjętych działaniach. M.in. policjanci otoczyli baczniejszą uwagą ujęcia wody, kilka firm komunalnych wprowadziło dyżury i przeszkoliło pracowników. Specjalne ćwiczenia odbyły się w firmie Gaspol, zajmującej się dystrybucją gazu płynnego (jego zbiorniki stanowią potencjalnie największe zagrożenie dla Łomży). Podobnych analiz zażądały od władz samorządy wielu innych ośrodków w województwie. W warunkach podwyższonej gotowości pracują od początku konfliktu Straż Graniczna i służby celne; w jednostkach tych zawieszone zostały urlopy wypoczynkowe. Nie pojawiło się zjawisko masowego wykupywania paliw czy artykułów spożywczych na zapas. Wzmógł się ruch odwrotnie oferujące maski przeciwgazowe.

„Kochamy życie nie dlatego, że jesteśmy przyzwyczajeni do życia, lecz dlatego, że jesteśmy przyzwyczajeni do kochania”. Słowa F. Nietzcha stały się maksymą Ogólnopolskiego Związku Ruchu Kobiet do Walki z Rakiem Piersi Europa Donna w Łomży.

Europa Donna w Łomży działa od trzech lat. Jest to ruch zdrowych kobiet, niosących pomoc chorym. Skupia się na uświadamianiu kobietom, jakie zagrożenie niesie rak piersi oraz organizowaniu bezpłatnych badań profilaktycznych.

Dwa lata temu Stowarzyszenie zorganizowało bal charytatywny, z którego dochód przeznaczony został na zakup przystawki sterotaktycznej dla Szpitala Wojewódzkiego. W ubiegłym roku Europa Donna dwukrotnie sprowadziła do Łomży mammobus, w którym badania mammograficzne wykonało prawie tysiąc kobiet. Niestety, u ponad czterdziestu procent przebadanych pań ujawniły się zmiany nowotworowe.

— Po raz pierwszy organizuje-

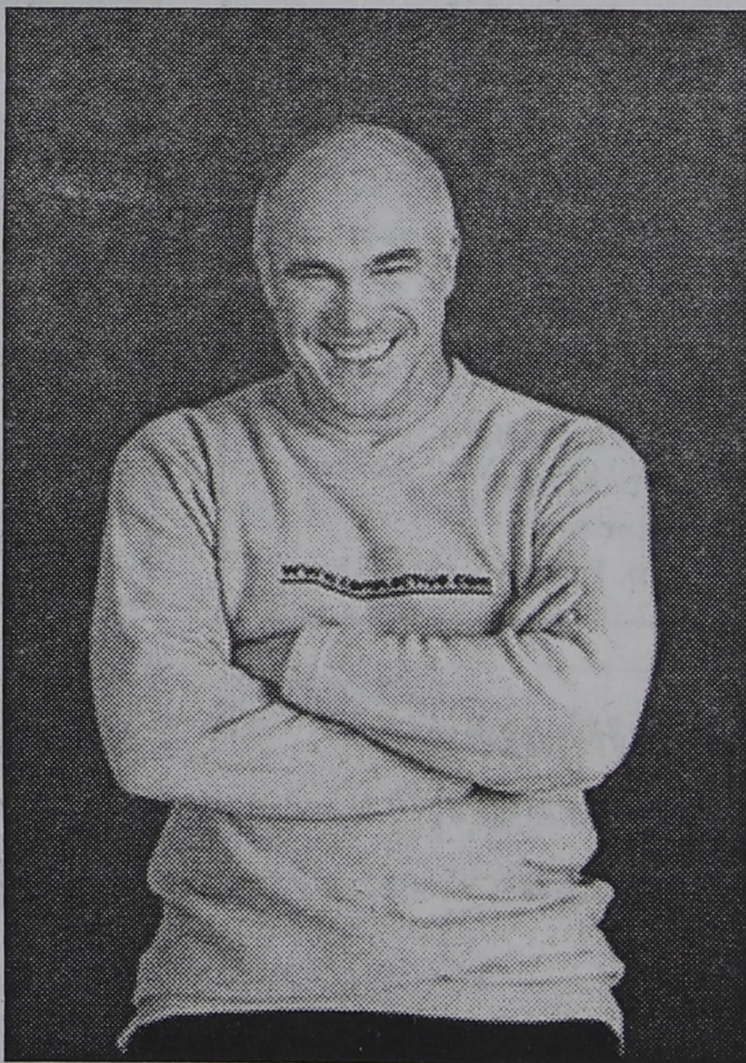


Życie, życie jest nowelą...

my koncert charytatywny z udziałem gwiazdy estrady polskiej Ryszarda Rynkowskiego. Dochód z koncertu przeznaczony zostanie na bezpłatne profilaktyczne badania piersi; mammografię i USG. Tylko wspólne działania przyczynią się do skutecznej

walki z rakiem piersi. Serdecznie zapraszam — zachęca Agata Gołaszewska, prezes Europa Donna w Łomży.

Koncert pod patronatem „Kontak-



Niektórzy na koncert Ryszarda Rynkowskiego mogą pójść za darmo; wśród Czytelniczy „Kontaktów”, którzy odpowiedzą prawidłowo na trzy pytania, rozlosujemy trzy bilety:

1. Czym zajmuje się organizacja Europa Donna?
2. Czemu służy badanie mammograficzne?
3. Jak długo istnieje tygodnik „Kontakty”?

Krótkie odpowiedzi z kuponem z tygodnika należy przesłać lub przynieść do redakcji do 14 kwietnia do godziny 13.00.

Kupon konkursowy:

„Rynkowski kobietom”

Imię i nazwisko:

Adres:

Telefon:

tów”, TV Łomża i Radia Łomża odbędzie się 14 kwietnia 2003 roku (godz. 18.00) w sali Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

Bilety (cena 25 zł) do nabycia w: redakcji „Kontaktów” (al. Legionów 7) oraz w sklepach: „Modus” (ul. Długa 9), „Smyk” (ul. Długa 12), „Upominki” (ul. Długa 17), „Niespodzianka” (Stary Rynek 4).

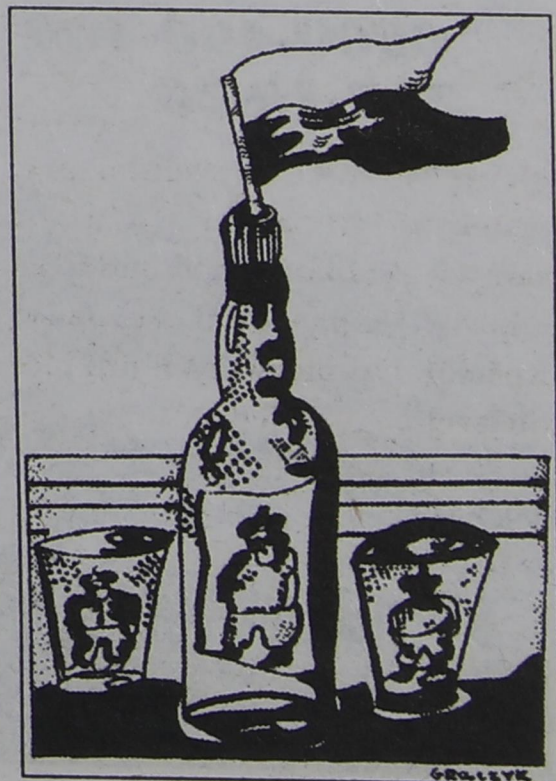
spiećcia

21

Bilingi telefoniczne modne nie tylko w sprawie Rywina. Łomżyński radny Zbigniew Lipski zażądał zbadania wykazu rozmów ze służbowych telefonów komórkowych prezydenta miasta Jerzego Brzezińskiego oraz jego zastępców Krzysztofa Choińskiego i Marcina Sroczyńskiego. Podejrzenia radnego wzbudziło blisko tysiąc esemesów, oddanych na prezydenta w plebiscycie „Gazety Współczesnej” na „Osobowość Roku”. Esmesowe „Osobowości” przyjęły z oburzeniem sugestie radnego, a Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej, do której Zbigniew Lipski zaadresował swój wniosek, nie podjęła jeszcze decyzji. Jeżeli nie powoła Komisji Śledczej, będzie to sygnał, że za nic ma rozrywkę mieszkańców Łomży!

Zniknęły kasy chorych, pojawił się Narodowy Fundusz Zdrowia. Wszystkie szpitale, przychodnie, ośrodki zdrowia, czeka wymiana tablic. Przepisy NFZ dokładnie regulują, jak ma taka tablica wyglądać: musi być wykonana z blachy aluminiowej o grubości 3 mm, pokrytej „lakierem proszkowym białym”. Dokładnie określona jest wielkość liter i ich kolor. Ponadto otwory do mocowania powinny być w odległości 3 cm od brzegów płyty i mieć średnicę 5 mm. Tablica zaś ma być „mocowana na wkręty stalowe nierdzewne z kapturkiem maskującym białym”. Gdy zawiśną przepisowe tablice, Fundusz wyda precyzyjny przepis: obywatel III RP musi być zdrowy!

Najliczniejszą komisją Rady Miejskiej w Łomży jest komisja zajmująca się przeciwdziałaniem alkoholizmowi. Nic dziwnego: najwięcej ci u nas doświadczonych znawców napojów wysokowych.



KONTAKTY



WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2003

Od 1 stycznia do 31 grudnia
trwa nasz wielki konkurs

na największe osiągnięcie wędkarskie roku 2003.

Można zgłaszać udokumentowane okazy
złowione w 18 kategoriach:

— płoć	— lin	— kleń
— brzana	— okoń	— boleń
— szczupak	— pstrąg	— karaś srebrzysty
— wzdreńga	— jaź	— leszcz
— karp	— węgorz	— sandacz
— sum	— karaś złocisty	— lipień i inne

W konkursie może wziąć udział każdy wędkarz, będący członkiem PZW województwa podlaskiego lub innego okręgu PZW, który złowił zgłoszoną rybę na akwenach województwa podlaskiego.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać na adresy: Zarząd Okręgu PZW, Łomża, ul. Senatorska 8 tel. (086) 216-39-00 lub „Kontakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7.

Zgłoszenie powinno zawierać własne zdjęcie ze złowioną przez siebie rybą lub informację zawierającą dane: gatunek, wagę, długość, gdzie i na co została złowiona. Wskazane jest potwierdzenie połowu.

Zwycięzcy we wszystkich kategoriach otrzymują:
puchar, dyplom oraz nagrody rzeczowe (sprzęt wędkarski).

Rozstrzygnięcie, uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w lutym 2004 roku.

Organizatorami i sponsorami konkursu są:
tygodnik „Kontakty”, Zarząd Okręgu PZW w Łomży, sklep „Wędkarz” w Łomży (skrzyżowanie Al. Legionów z ul. Sikorskiego).

Złowiłeś dużą rybę — pochwal się!

„KONTAKTY” • PZW w Łomży • sklep WĘDKARZ

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy poszukuje kandydata na stanowisko: SPECJALISTA ds. MARKETINGU

Wymagania:

- wykształcenie wyższe preferowane marketing
- biegła znajomość języka angielskiego
- prawo jazdy
- dyspozycyjność, gotowość do częstych podróży
- doświadczenie w pracy w handlu lub marketingu

Oferty prosimy składać do sekretariatu
Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej

18-421 Piątnica, ul. Forteczna 3
tel. kontaktowy (0 86) 216-42-14 (p. Halina Szustak)

fak.1906



**My klientów
rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.**

0800-400-400
218-10-26
96-21

fak./k-mc



KONTAKTY

Firma „DELTA” — producent stolarki PCV

zatrudni

SPRZEDAWCĘ DO BIURA HANDLOWEGO
w Zambrowie

Wymagania:

- wiek do 30 lat
- doświadczenie w pracy z Klientem (w handlu, akwizycji, ubezpieczeniach, itp.)
- miła aparycja
- dyspozycyjność (osoba nie ucząca się)
- matura

Wymagane dokumenty:

- świadectwo szkolne — ksero
- świadectwo pracy — ksero
- życiorys
- podanie
- aktualne zdjęcie

Oferty prosimy kierować na adres:

P.P.H.U. „DELTA”, ul. Słowackiego 58, 16-300 Augustów
tel. 0-609-229-262

fak. 1879



**Specjalna oferta
dla rolników!**

TERRAZYT®
Okna i drzwi na całe życie...

- okna oborowe
- drzwi do zlewni mleka
- Szeroka gama rozmiarów i kolorów.
- Możliwość zakupu na raty.

Najniższe ceny w regionie!
Zapraszamy

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
- SKŁAD FABRYCZNY
- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
- ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65
- ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGROD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
- GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX 086/272-55-88
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

www.terrazyt.pl

f. 1799



„MAZUREK”
18-400 ŁOMŻA,
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21
0-603 613-265;
0-504 481-286;
0-505 233-330

PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA

SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE
AGENCJA
TURYSTYCZNA

PRZEWÓZ OSÓB
DO WŁOCH I POWRÓT
Z KAŻDEGO MIEJSCA
(WYJAZD Z POLSKI
W PIĄTKI, WYJAZD
Z WŁOCH W NIEDZIELE)

WYNAJEM
BUSÓW

fak./k-mc

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00 – 18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40. RTG ZEBÓW, pantomografia, Piłsudskiego 6, godz. 13.00 – 17.00

602-o

BADANIA USG, specjalista radiolog Henryk Korolczuk, „ACER”, ul. Kazańska 2. Rejestracja: (086) 218-16-47

7029-o

NOWY GABINET położniczo-ginekologiczny dr. EWA ZAŁĘSKIEJ, ks. Janusza 13, poniedziałki, środy od 17.00.

fak. 1226-o

MEDYCYNĄ TYBETAŃSKĄ – diagnozy z tęczówki oka: 11 kwietnia 2003, ROK, Łomża, Małachowskiego 4; 0-602-742-796

1421-o

TLENOTERAPIA, masaże lecznicze i wyszczuplające, 218-90-63

1551-o

MASAŻ LECZNICZY, 218-29-44, 0-609-83-86-87

1576-o

WIESŁAW MARKOWSKI – specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej, 0-602-533-675. Bezbolesne leczenie hemoroidów.

1679-o

MOTORYZACJA

AUTO – SZYBY – NAJTANIEJ, Łomża – Kraska 78, (086) 218-123, 0604-491-522

fak. 287-o

MAC&ROB

PROFESJONALNY MONTAŻ
SAMOCHODOWYCH INSTALACJI
GAZOWYCH

• serwis • sprzedaż – hurt • raty •

**ARTYKUŁY
METALOWE**
detal

Łomża, ul. Senatorska 13
tel. (0 86) 216-69-48

f. 1856

„ROB-GAS” – samochodowe instalacje gazowe – montaż, serwis, Łomża, Bema 37, tel. (086) 218-74-74

993-o

AUTORADIO – radioodtworzone samochodowe, głośniki, anteny, wzmacniacze. Sprzedaż, montaż, serwis, (086) 218-64-66, 0-691-568-266

1589-o

AUTO-GAZ montaż – filia siedlecka, Łomża, ul. Rybaki 57; 215-11-25, 0-502-516-915, 0-502-565-084

1624-o

SAMOCHÓD CIEŻAROWY IFA WL50, stan techniczny bdb, (029) 74-538-82

1695-o

KAMAZY, PRZYCZEPY, KOPARKI, 0604-446-462.

fak. 1684-o

FSO TRUCK 1.6 benz. (1993r) silnik po kapitalnym – sprzedam szybko i tanio, 0-502-290-813

1721

OMEGA 2.5 TDS (1996r), (086) 219-82-53

1767

SPRZEDAM BUSA z miejscem pracy, tel. 0-600-120-774

1768

CLIO II (2000r), 0-606-335-735

1777

Z sercem pełnym bólu
dziękujemy
Pani Ordynator HANNIE DACKIEWICZ
oraz całemu personelowi Oddziału
Intensywnej Opieki Medycznej
Szpitala Wojewódzkiego w Łomży
za wysiłki i starania w opiece nad
Kochanym Mężem i Tatą
ŚP. CZESŁAWEM GADOMSKIM

fak. 1806

— Żona z córkami

Szczere wyrazy współczucia
Kol. HALINIE GRABOWSKIEJ
z powodu śmierci

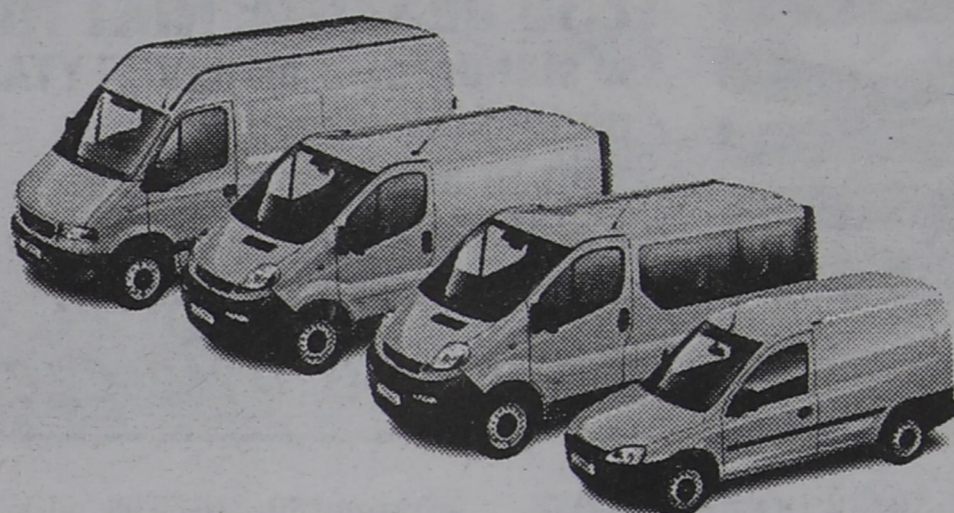
OJCA

składają

Dyrekcja i Pielęgniarki Oddziałowe
Wojewódzkiego Szpitala w Łomży

fak. 1756

my się pracy
nie boimy



GMAC BANK
Polska S.A.

OPEL CREDIT
OPEL CREDIT S.A.

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Dostępny w salonie Opel:

www.opeltopauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

f. 1845

FORD ESCORT 1.3 (1993r), tel. 0-502-619-414

1778

SPRZEDAM SKODĘ Favorit 135L (1992r), tel. (086) 2187-722

1788

126p (1992r) – zadbany, (086) 212-54-04

1790

CARO (1994r) z gazem (zadbany), (086) 218-33-17

1791

FIAT PUNTO (1999/2000) 54 tys. km, srebrny metalic, salon, pełna dokumentacja, 0-603-584-184

1792

FAVORIT (1991/92), 2187-145

1793

SPRZEDAM PEUGEOT 206 (2000r), tel. 2188-759

1797

POLONEZA na gaz, 2192-211

1804

SEICENTO (1999r) – pilnie, 4730-388.

1810

MERCEDES 190E z gazem (1988r), (086) 216-72-11

1814

FORD MONDEO combi 1.6 (1988r, I rej. 1999), 0-506-166-494

1850

OPEL CORSA 1.0 (1997), 3-drzwiowy, (086) 2180-725

1865

VOLVO S40, 0-600-588-666

1866

PUNTO (1997r), 17800; 0-602-77-42-46

1867

LANOS (1999r), 15500zł, 0-692-43-42-46

1867

ESCORT (1996r), 17500zł; 0-692-43-42-46

1867

OPEL VECTRA 1.6 (1996r), (086) 473-14-90

1868

AUDI B4 – sprzedam, 0-604-422-382

1873

POLONEZ z gazem (1993r), 2160-114

1878

SKODA FELICIA 1.3 MPi (1996r), mały przebieg, pierwszy właściciel, 2164-426 po 19.00

1882

FIAT 126p (1990r), stan dobry – tanio, 219-00-76

1884

CARO (1993/94), 217-24-08

1888

MITSUBISHI (1995r) rozbite, 2190-492

1891

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ samochodową, ład. 750 kg, tel. 2186-114, 474-41-75

1897

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ campingową, tel. (086) 219-30-50

1896

VOYAGER (1995r), 22000zł, 0-501-570-108

1900

ŻUK, (086) 216-02-19

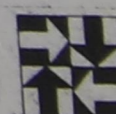
1901

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65.

fak. 1426-o

KONTAKTY



OKNA

PROMOCJA!

profile czterokomorowe
w cenie profili trzykomorowych

TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K~1,1



SONAROL

OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),

tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPiński ŁOMŻA ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77

MAREK OBRYCKI ul. Spokojna 138, tel./fax (0-86) 473-07-38

ANDRZEJ SIÓŁ SZCZUCZYŃ ul. Kilińskiego 3, tel. 272 51-21

BARBARA MŚCIWUJEWSKA ŁOMŻA Al. Piłsudskiego 48, tel. 219-91-09

POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Tuwima 5, tel. 275-30-77

Nie znoś do domu byle czego, kup **OKNA** z Jedwabnego

fak. 1859

SIECZKARNIE DO KUKURYDZY,
sianokiszonkę, (086)275-55-31, 0-
502-273-367

417-o

ZBIORNIKI DO mleka, dojarki,
(029)772-12-36, 0-608-634-972

425-o

TAŃSZE PŁYTKI „Glazura Królew-
ska” – dowóz gratis, zamówienia na
życzenie, raty. Łomża, Al. Legio-
nów 52 (dworzec PKS), 218-05-86

1089-o

DREWNO OPAŁOWE z Nadle-
śnictwa – brzoza, dąb. Dostawa do
klienta, 2160-010, 0-608-412-919

1200-o

SPRZEDAM WINĘ budowlaną
przysięcenną, tel. 0-604-15-20-65

1246-oo

SPRZEDAM JAŁÓWKI hodowlane
– cielne z dowozem na miejsce, 0-
503-556-116, (065)575-18-48

1275-oo

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury
hiszpańskiej, płytek mrozoodpor-
nych „CERAM”, Wyszyńskiego 4,
218-01-81

1308-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Ogrodzie
im. J. Wagi, tel. (086)2188-750, 0-
501-790-717

1367-oo

DZIAŁKI BUDOWLANE w Gieł-
czynie, 0-605-664-000

1358-o

JAŁÓWKI NA ociepleniu – dowóz
gratis, (089)715-42-37, 715-13-09

1400-o

DZIAŁKI nad Biebrzą, 0-501-47-33-
39, (086)2188-919

1535-o

SUKNIĘ ŚLUBNĄ (kość słonio-

wa) rozm. 40, 218-66-08, od 17.00-
20.00.

fak. 1406-oo

SIANOKISZONKA, (086) 217-
73-24.

fak. 1674-oo

DOM WOLNO STOJĄCY (160
m²), 2 garaże, centrum, pełne
uzbrojenie. Działka 550 m². 0604-
431-944.

fak. 1402

OKAZJA! SPRZEDAM wagi oraz
urządzenia chłodnicze sklepowe
(łada, witryna, szafa), tel. 0-606-
634-820

1723

SPRZEDAM POLE na działki, 0-
502-022-749

1718

SPRZEDAM DWIE działki bu-
dowlane z domem drewnianym
4km od Łomży, wszystkie media,
(086)47-31-034

1716

SPRZEDAM DOM drewniany do
rozbiórki, 219-32-78 po 18.00

1727

SPRZEDAM PRASĘ, przyciepę, wy-
wrotkę, chłodziarkę 1500L, com-
pakt, wycinak do kisonki, 219-18-
72, 0-502-253-919

1732

SPRZEDAM DZIAŁKĘ ogrodniczą
Zawady – Przedmieście, 218-49-05

1733-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 5036m²,
Kupiski Stare, tel. 0-691-368-512

1735

WÓZEK SPACERÓWKA, Opel
GSI na części, 0-606-201-548

1737

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną,
217-90-62

1740-o

PRZECENA: sianokiszonka 35zł/
1 bela, siano dwuletnie 35zł/ 1szt,
tel. (029)741-97-66/58; 0-606-130-
878

1752

SPRZEDAM WYPOŻYCZALNIĘ
kaset video, Łomża, 0-507-132-457

1757

CHŁODZIARKĘ 200L na wózku,
1600zł, (086)2709-771

1760

SPRZEDAM DĄB czarny – bal,
2174-800

1761

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 1ha z do-
mem we wsi Mątwa, 2182-760
po 18.00

1773

KURY NIOSKI, Dłużniewo, 4730-
130

1774

SPRZEDAM LODÓWKĘ, 2185-
699

1784

SPRZEDAM WÓZEK motolotnio-
wy z napędem lub całą motolotnią,
tel. 0-604-567-508

1785

ULE – 10zł, 278-57-81

1786

SPRZEDAM POLE w Kisielnicy,
219-99-59

1789

PRZYCZEPA KEMPING 1 oś;
5,5mb, 0-501-510-866

1798

SPRZEDAM 0,57ha ziemi na dział-
ki, Pęza, (086)219-28-05

1808

KOMBAJN, 0-506-813-806

1809

DZIAŁKĘ 60 arów lub działkę za-
budowaną 20a k/Łomży, 0-691-
776-039

1815

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 0,53ha –
Siemień, tel. 0-602-703-588; 212-
00-13 po 19.00

1823

OBORNIK KOŃSKI, 0606-277-
193.

F-1824

ZMYWARKI, WAGA SKLEPOWA,
0606-277-193.

F-1825

DREWNO OPAŁOWE po 19.00
(086) 218-78-34, 0694-221-993.

F-1847-o

DZIAŁKA 4 ary na Grobli Jedna-
czewskiej z domkiem, 506-166-494.

F-1850

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ uzbrojo-
ną 20 arów, obrzeża Łomży – 27 zł/
m² uzgodnienia, 0600-749-719.

F-1863

NACZEPĘ CHŁODNIĄ 8x2x2 m,
wyrejstrowaną, 0600-749-719.

F-1864

SPRZEDAM SUKNIĘ ŚLUBNĄ
i stroik na samochód, 218-29-86,
506-313-951.

F-1869

PRASĘ Z-224, 217-11-19.

F-1871

SPRZEDAM SUKNIĘ ślubną rozm.
38, tel. 218-61-14, 474-41-75

1897

SPRZEDAM 2,35ha gruntów kl.VI,
1,90ha lasu i roztrzaskacz obornika
jednoosiowy, (086) 2172-533

1903

SPRZEDAM NOWĄ bryczkę i wiel-
kopolanek gniadą (7lat – 158cm)
świadectwo 80 pkt., tel. 0-604-732-
302, (086)218-17-50

1904

SPRZEDAM TOWAR i wyposaże-
nie działającego sklepu odzieżowe-
go w Łomży, 0-604-124-534

1907

„AGROTECHNIKA” – zbiorni-
ki 100-3000L, noże, przyczepy do
sianokiszonki, sieczkarnie, siewni-
ki, prasy. Transport gratis. RATY,
(087)423-25-17, (087)425-00-59, 0-
601-595-703

1909-o

SPRZEDAM DYSTRYBUCJĘ gazu
w Łomży, 0-608-672-671

1913-o

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZ-
CZONE, (085)711-71-54

F-6001-o

POWYPADKOWE, SKORODO-
WANE, do remontu, 0-607-515-
770.

F-6001-o

ROZBITE KUPIE, 0-603-050-603

422-o

ROZBITE 1994-2003, 0-602-666-
111

422-o

POWYPADKOWE, (029)7604-603

422-o

SKUP DREWNA, 0-504-249-519,
(086)271-80-12

1377-oo

KUPIE TOPOLE, osikę, (029)760-
44-07, 0-608-895-002

1537-o

KUPIE PSZCZOŁY 10-20 roi, 278-
57-81

1786

SKUP ZŁOTA, 0-506-813-806

1809

SIEDLISKA, BUDYNKI gospodar-
cze w Łomży i okolicy, (086)216-
26-40

1821-o

AGROPASZ

Ostrów Mazowiecka
ul. Lubiejewska 77
tel. (0 29) 745-38-82

prowadzi sprzedaż:

- pasz
- nasion zbóż
- traw
- kukurydzy
- folii do kisoniek
- nawozów dolistnych i mineralnych (KEMIRA)

fak.1695



KONTAKTY

DOM, działka w Łomży, 0-600-588-666

1866

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną w Ku-piskach, (086)2188-345

1898

LOKALE

SALA NA PRZYJĘCIA okoliczno-ściowe, tel. 216-37-06

1112-o

SPRZEDAM LOKAL pow. 92m², Łomża, Al. Legionów, tel. 0-604-15-20-65

1246-oo

WYNAJME POMIESZCZENIE PO Zakładzie Pracy Chronionej o pow. 300m², Kolno, tel. (086)278-26-01

1434-o

STANCJA, 216-36-63, 2160-268

1651-oo

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy ok. 400m² w Jedwabnem, 0-601-928-235

1665-o

WYNAJME DOM w Piątnicy, 219-18-41

1667-oo

DO WYNAJĘCIA LOKAL w Łomży 200m², 4721-407

1719

STANCJA, (086)219-80-65

1720

WYNAJME M-3 tanio, 0-502-631-131

1722

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 218-50-70

1726

WYNAJME lub sprzedam kiosk „Francuski” w dobrym punkcie, tel. 2188-144

1730

SPRZEDAM SKLEP lub odstąpię lokal 35m², 0-608-43-41-25

1731

KUPIĘ 3-4-pokojowe, 0-692-025-914

1759

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią umeblowany, 215-02-46, 218-72-75

1766

STANCJA, (086)2160-446

1769

NOWOGRÓD – nowe M-1, tanio, tel. 217-53-71 po 17.00

1770

POKÓJ, 218-34-16 po 15.00

1771

SPRZEDAM GARAŻ, Al. Legionów 60, tel. 216-32-15

1775

KUPIĘ MIESZKANIE około 60m², (086)214-01-27

1781

WYNAJME SAMODZIELNE mieszkanie osobom samotnym, 2150-054, 0-608-089-252

1783

DO WYNAJĘCIA mieszkanie – w centrum, 47-32-317

1787

SPRZEDAM MIESZKANIE 43,4m², nowe budownictwo, tel. 2190-170

1794

KUPIĘ MIESZKANIE parterowe 2 lub 3-pokojowe w Łomży, tel. 217-83-36

1796

WYNAJME: mieszkanie Łomża 50m², Słowackiego11; (086)219-62-12

1805

STANCJA, 218-55-38

1812

WYNAJME LOKAL 100m², 216-48-54

1813-o

DO WYNAJĘCIA 115m², piętro, centrum, (086)216-69-23

1817

KUPIĘ KAWALERKĘ w Łomży, 216-49-74

1819

STANCJA, 218-14-27

1818

WYNAJME LOKAL 250m² hurtow-
nia, sklep: Łomża, Al. Legionów
(koło dworca PKS), 0-604-196-439

1822

POSZUKUJĘ LOKALU handlowe-
go w Zambrowie przy trasie Biał-
ystok-Warszawa, 0605-367-665.

f-1874

WYNAJME M-3, 2191-485.

f-1862

SPRZEDAM M-5 (72 m²) w Łom-
ży, tel. 604-511-512.

f-1852

DO WYNAJĘCIA DOM, 2164-756.

f-1839

WYNAJME ZAKŁAD z mieszka-
niem M-4, tel. (086) 2179-277.

f-1838

POKÓJ Z KUCHNIĄ – wynajmę,
0604 449 366.

f-1843

KUPIĘ LOKAL handlowy, kamie-
nicę z lokatorami, działkę usługo-
wo-handlową w centrum Zambro-
wa (okolice Kościuszki, Pl. Sikor-
skiego), 0692 420 427.

f-1851

DO WYNAJĘCIA M-3, 216-03-99.

f-1876

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4
lub zamienię na mniejsze, tel. 218-
62-72.

f-1889

WYNAJME LOKAL (100 m²) w
Łomży. Dobra lokalizacja, 0502
397 810.

f-1890-o

KUPIĘ MIESZKANIE 3-pokojowe
do 60m² i mieszkanie do 36m², tel.
2198-534

1895

SPRZEDAM LUB zamienię miesz-
kanie 42m² na kawalerkę, tel. 2199-
838

1894

WYNAJME LOKAL o pow. 86m²,
Piękna 3, 2192-314

1899-o

SPRZEDAM DOM wykończony os.
Maria, Łomża, (086)216-90-20

1902

LOKAL po biurze rachunkowym
w dobrym miejscu na podobną
działalność wynajmę, Mickiewicza,
2182-425 wieczorem

1911

M-3 do wynajęcia, 219-31-27

fak/kn

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak. 1858

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRA-
WA, ksero – „Opoka”, 216-48-39

185-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

213-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-
07-07

217-o

RENOWACJA MEBLI, zabudowy
kuchenne, tralki, (086) 2182-357,
0503-586-340.

fak. 4273-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086)
218-59-91

302-o

STUDNIE GŁĘBINOWE, 0-603-
646-482

fak. 1358-o

BIEŁĘ OBORY, chlewnic, 0-602-
783-424

754-o

SERWIS RTV, Wesola 18 „b”, 2169-
379.

f-858-oo

TARCIE DREWNA trakiem prze-
woźnym, (086) 2189-859, 0504-
101-766.

fak. 930-o

TYNKI, 0-608-147-306

1254-oo

KRYCIE DACHÓW – materiały na
dach, 218-58-93, 0-504-866-351

1281-oo

KREDYTY GOTÓWKOWE, (086)
215-17-93

1341-oo

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-
694, 0-606-480-237

1396-o

DOCIEPLANIE, TYNKI, glazury,
216-95-72, 0-692-877-237

1412-oo

BIURO PODATKOWE, 219-09-90,
0-606-44-44-77

1479-o

NAPRAWA AGD, 2190-333

1510-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
(086) 473-89-81, 504-332-739.

fak. 1466-oo

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17,
2180-001.

fak. 1556-o

BLACHARSKO-DEKARSKIE, 0-
692-104-316

1598-o

TYNKI GIPSOWE maszynowe, tyn-
ki wapienne – cementowe agrega-
tem, elewacje docieplenia, posadz-
ki pompą, (086)2198-501, 0-602-
47-33-55, 473-73-94, 0-602-105-979

1600-oo

PITY, 219-88-64

1628-o

SZPACHLOWANIE, GLAZURA,
panele, tel. 217-06-80

1688-oo

PIASEK SIANY, żwir, załadunek
+ wywóz gruzu (fadroma), wyko-
py ziemne, transport – naczepy, 0-
604-446-462

1684-o

STUDNIE, (086)218-48-66, 0-602-
868-891

1644-o

ZAKŁADANIE OGRODÓW, odna-
wianie trawników areatorem, oczka
wodne, nawadnianie, 0-602-45-44-

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING
Autoryzowany Przedstawiciel PTF

Oferujemy niskoprocentowane kredyty
samochodowe i hipoteczne, leasing

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel. (0*86) 21-66-961 www.ptf.pl

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

Nie proponuje Nikt!

fak. 1849

KONTAKTY



58, (029) 644-75-13, www.uslugi-ogrodnicze.x.u.pl

1657-oo

TV-naprawa – anteny, 2188-291.

fak. 1635-o

EGZEKWOWANIE DŁUGÓW, 0-600-931-877, (022)625-20-98

1724

TANIO – SZPACHLOWANIE, malowanie, panele, 218-37-65

1736

PRZYWÓZ ŻWIRU, piasku, czar-noziemiu. Wykopy z odwożeniem, kopanie stawów. Usługi spychem i koparką, 473-04-11, 219-14-92, 0-502-677-358, 0-503-163-638

1738-o

RTV NAPRAWA, 473-01-90

1742-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, (029)7667-419

1758-o

ADAPTACJA PODDASZY, panele ściennie i podłogowe, glazura, terakota, malowanie, szpachlowanie, 217-63-35

1762-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, płyty, glazura, cyklinowanie, tapetowanie, 216-62-88

1772-o

DOCIEPLANIE, 219-29-13

1779-o

UKŁADANIE POLBRUKU, 0-503-795-381

1800-o

MEBLE KUCHENNE, młodzieżowe przedpokoje, szafy przesuwne – ceny konkurencyjne, tel. 2160-233, 0-607-453-187

1801

KOMPUTEROPISANIE, 0-600-971-921

1803-o

REMONTY, WYKOŃCZENIA mieszkań, 0-694-381-957

1807-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, panele, glazura, 214-11-58

1816

OGRODZENIA Z KAMIENIA, oczka wodne, grille, altany itp. 0607 703 870.

f-1828

PRANIE DYWANÓW, tapicerek, 0606 330 961.

f-1846

MUROWANIE, WIEŻBY, krycie dachów. Niedrogo, 2179-360.

f-1848

UKŁADANIE GLAZURY, 0692 112 518 (086) 2184-018.

f-1853-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, terakota, 473-11-58.

f-1854

RENOWACJA MEBLI tapicer-skich, 2162-922.

f-1857

TANIE SZYCIE dekoracji okien-nych. Doradztwo, 2187-825.

f-1861

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, 0692 818 162.

f-1872

REGIPSY, GLAZURA, gładź, malo-

wanie, panele; remonty – budowa, tel. 0694-645-575.

f-1885

REMONTOWO-BUDOWLANE murowanie, tynki, terakota, itp., 216-91-09, 0-604-081-235

1892

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE podłóg, 0-608-144-695

1893-o

MYJNIA, Legionów 60C, czyszczenie dywanów, 2188-030

1908-o

TRANSPORT

HANNOVER – KAŻDA NIEDZIELA, 215-76-17; 0606-146-917.

FAK. 1629-O

BUSEM: lotnisko, przysięgi, 216-24-20

694-o

ROBIN MIKROBUSY 8-17 osób wynajem, Łomża, Bema 37, tel. (086)215-35-31

993-o

BUSEM – lotniska, przysięgi, 2188-223

1454-o

NIEMCY BUSEM, tel. 217-62-15; 0608-778-708.

fak. 1630-o

HANNOVER, BREMEN – każda sobota, tel. 215-76-25; 0608-611-628.

fak. 1630-o

HANNOVER i okolice – każda niedziela, 473-62-50; 0602-289-479.

fak. 1675-o

HANNOVER – BREMEN – okolice: sobota, powroty – niedziela, (086)216-04-95, 0-506-820-844

1802

HANNOVER – NIEDZIELA, tel. 2150-284

1820

SZWECJA, 0-602-46-14-71

1842

NIEMCY, BELGIA, 0-602-59-59-64, (086)218-82-23

1870-o

BUSEM NAJTANIEJ, 218-30-88, 0-608-576-544

1880-o

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia, tel. (071)385-20-18

377-o

ZATRUDNIMY KOMUNIKATYWNĄ, dyspozycyjną osobę do prowadzenia biura z dobrą znajomością języka angielskiego na umowę zlecenie/ umowę o pracę. Praca w godz. 14.00 – 19.00, tel. 0-694-477-349

1678-oo

ZATRUDNIĘ NAUCZYCIELI języka angielskiego na umowę o pracę, tel. 0-694-477-349

1678-o

DORADZTWO FINANSOWE proponuje dodatkową pracę dla mieszkańców Łomży, (085)606-793-969

1702-o

PRACA W NIEMCZACH przy zbiorze pieczarek, kontakt po 19.00 (0049)173-445-51-01

1717

BEZPŁATNE WYJAZDY do Niemiec z zapewnioną edukacją i pracą. Skorzystaj z programu wymiany międzynarodowej „au-pair”. Informacje: 0-602-710-905

1721-o

FIRMA HANDLOWA zatrudni – wymóg samochód osobowy, (029)746-82-88

1763

ZATRUDNIĘ DOŚWIADCZONĄ księgową, tel. 2189-116 w godz. 18.00-21.00

1776

DZIEWCZYNE DO SPRZEDAŻY lodów, 216-77-57

1782

PRZYJMĘ FRYZJERA(kę), 216-40-81, 0-694-707-894

1811

KIEROWCA, ŚREDNIE, świadectwo, A,B,C,E, staż, bez nałogów, dyspozycyjny – szuka pracy, 504-683-818.

fak. 1886

ZATRUDNIĘ MŁODYCH, 216-44-18.

fak. 1883

MYJNIA – zatrudnię kobietę, 2188-030

1908-o

MURARZA, pomocnika i spawacza, 0-694-753-820

1910-o

NAUKA

PISANIE PRAC, 0-504-892-266

4620-oo

ANGIELSKI – KOREPETYCJE i tłumaczenia, 218-05-85

1826-o

MATEMATYKA, 0-694-605-840

1860

KURS na certyfikat przewoźników, (086)218-82-23

1870-o

NIEMIECKI, 0-506-404-702

1881

POLSKI – przygotowanie do matury, 217-51-84

1912

ZWIERZĘTA

SZCZENIĘTA OWCZARKI niemieckie – sprzedam, tel. 218-01-56

1780

INNE

WYJAZDY USA, 0-507-34-34-00

1579-o

USA WYJAZDY, 0-504-862-196

1585-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY, (086)271-85-97

1764-o

ZESPÓŁ NAJTANIEJ, 0-502-038-944

1764-o

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI? Provident Polska – Łomża, 0-503-163-612

1833-o

SKLEP „FAMA” ul. Bema 13 zaprasza. Przy zakupie niespodzianki.

1887

KANTOR – LOMBARD, ul. Bema 35. Zapraszamy!

1905

**HURTOWNIA
GLAZURA[®]
KROLEWSKA**

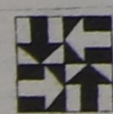
Zapraszamy

Łomża, Legionów 52 (dworzec PKS)

tel.(086)218-05-86

OFERUJEMY:

- glazurę, terakotę krajową i importowaną
- gresy, klinkier, panele
- listwy mosiądz, aluminium, PCV
- kleje polskie, importowane (od 13 zł)
- TANIĄ GLAZURĘ i GRESY od 13,50 zł
- DOWÓZ GRATIS — RATY — UPUSTY
- realizujemy zamówienia indywidualne



KONTAKTY

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa
Blacha trapezowa
Blacha płaska
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna -PCV, ALU
- Okna dachowe
- System elewacyjny - marmoroc

KOLBIS®

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...86) 216-58-56
tel. kom. 0-501-555-725

f. 1837

gabsfoto
Express

To bogata oferta usług

wywoływanie filmów
wykonywanie odbitek we
wszystkich formatach
zdjęcia do dokumentów
reprodukcje
zdjęcia studyjne
reportaże
zdjęcia reklamowe
oprawa zdjęć
laminowanie dokumentów
oraz
bogaty wybór aparatów, filmów,
ramek, albumów i innych
akcesoriów foto



Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Zakład Usług Leśnych

18-402 Łomża, ul. Wesoła 127a
tel. (086) 216-34-24, kom. 0-692-514-337

wykonuje prace w zakresie:

- wycinka drzew
- podkrzesywanie drzew
- pielęgnacja drzew
- i inne

szybko tanio solidnie

fok.1875



29 500 zł

NISSAN ALMERA

JAKKOLWIEK BYŚ LICZYŁ...

...decydując się na Almerę lub Almerę Tino, zawsze znajdziesz atrakcyjną ofertę dla siebie. Możesz wybrać: pierwszą wpłatę 29 500 zł, a następnie raty miesięczne już od 49 zł*, promocyjną ofertę leasingową, albo pakiet akcesoriów o wartości nawet do 4600 zł.

*Roczna rzeczywista stopa oprocentowania od 2,99%.

ALMERA
ALMERA TINO



SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

F.1855

ABONAMENT

**50%
taniej**

albo



Ericsson R600
1 zł
netto

Do podanych cen należy doliczyć podatek VAT w wysokości 22%.



Motorola V51
1 zł
netto

ZA DARMO

do **2880**
minut

LUX

Łomża (86) 219 90 73
Broniewskiego 22
Zambrów (86) 271 00 66
Białostocka 22G
Grajewo (86) 273 83 71
Pl. Niepodległości 20/1

IDEA
optima

BETON KOMÓRKOWY

**ODKRYWAMY
NIŻSZĄ
CENĘ**

Centrum Obsługi Budownictwa
0 86 218 06 72
ŁOMŻA

f. 1344

Dotyczy odbiorców indywidualnych

TV

Łomża

24 GODZINY NA DOBĘ 7 DNI W TYGODNIU

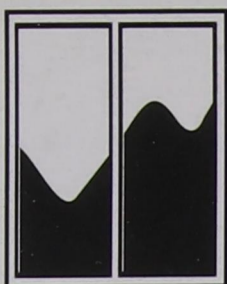
W programie:

- Policja w Teatrze Lalki i Aktora
- Skarby Ziemi Łomżyńskiej ratuje Wiesława Szymańska
- Samorządowe Kolegium Odwoławcze zarzucone sąsiedzkimi protestami
- "Mały Książę" zbiera pieniądze na remont w SP 2 w Łomży

zapraszamy

BIURO: 18-400 ŁOMŻA, UL. POŁOWA 45
TEL. 0*86 216 74 44, TEL./FAX 0*86 216 71 07
e-mail: tvlomza@poczta.onet.pl

REKLAMA



Zatrudni osoby z grupą inwalidzką na stanowiska:

PRACA

PRACOWNIKA DO DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI

wymagania:

- wykształcenie min. średnie
- bardzo dobra znajomość komputera
- znajomość przepisów finansowo - księgowych

SPECJALISTĘ D/S HANDLOWYCH

wymagania:

- wykształcenie min. średnie
- bardzo dobra znajomość komputera
- doświadczenie na ww. stanowisku

KIEROWCY

wymagania:

- prawo jazdy kat. B, C, + świadectwo kwalifikacji
- dyspozycyjność i zaangażowanie

PRACOWNIKA DO PRODUKCJI OKIEN

wymagania:

- brak przeciwwskazań do pracy fizycznej
- dyspozycyjność i samodzielność

OFERUJEMY:

- pracę w stabilnej i dynamicznie rozwijającej się firmie
- atrakcyjne wynagrodzenie
- możliwość podnoszenia kwalifikacji

Prosimy o składanie CV i listu motywacyjnego na poniższy adres
 DOMEL Sp. z o. o. 18 - 400 ŁOMŻA UL. PIŁSUDSKIEGO 70 lub
 kontakt TEL.086/ 215 66 81



formuła **RENAULT**

Oferta dotyczy wszystkich modeli
 wyprodukowanych w 2003 roku.
 Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów
 Renault.
www.renault.com.pl

Mała cena w wyposażeniu seryjnym

Renault Thalia od 31 950 zł



Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża
 tel. 218-27-20, 216-42-99;
 fax 216-45-94



WYŻSZA SZKOŁA HUMANISTYCZNA imienia Aleksandra Gieysztora w Pułtusk

*"Najlepsza niepaństwowa uczelnia uniwersytecka"
 w rankingach "Perspektyw" i "Rzeczpospolitej" w latach 2000, 2001 i 2002.*

*W rankingach Tygodnika Wprost WSH określana jest jako
 "najlepsza niepaństwowa szkoła wyższa w kategorii szkół
 niebiznesowych" oraz "uczelnia klasy międzynarodowej"*

Kierunki Studiów

Administracja ■ Filologia Polska
 Historia

Pedagogika ■ Politologia

*uprawnienia do nadawania stopnia naukowego
 doktora nauk humanistycznych*

*studia licencjackie, magisterskie, dwuletnie magisterskie
 uzupełniające i podyplomowe*

Informacje i zapisy:

Biuro Rektora, ul. Daszyńskiego 17, 06-100 Pułtusk
 tel./fax (023) 692 50 82, 692 16 87, 692 53 98
 e-mail: rektorat@wsh.edu.pl www.wsh.edu.pl



Zapraszamy na naszą stronę internetową
www.wsh.edu.pl